Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 318, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 10. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 12 stycznia 1929 r. | Rok XXIII.

Polacy są starszym narodem, niż Niemcy.

Stwierdza berliński minister wyżywienia Dietrich. — Jest on zwolennikiem ugody handlowej z Polską.

W święto 3-ch Króli odbył się w Stuttgarcie zjazd demokratów z Niemiec Południowych, na którym dość sensacyjną mowę wygłosił minister aprowizacji Rzeszy, **Dietrich**. Polemizował on z wywodami b. ministra aprowizacji Schiele'go, który jako przedstawiciel junkrów reprezentował w rządzie hakatyzm i nieprzejednany nacjonalizm pruski.

Schiele kilka tygodni przedtem jako prezes organizacji obszarników (Landbund) w tym samym Stuttgarcie na podobnym zjeździe zaczepił politykę min. Dietricha, który oświadczył w odpowiedzi, że będzie robił **politykę chłopską, a nie obszarniczą.**

Najciekawsze jest, że w sprawie **układu handlowego z Polską** Dietrich przyznaje się **do innego stanowiska n'ż Schiele**, stwierdzając, że

trzeba dojść do porozumienia,

zagadnienie to nie może się rozbić o 250.000 świń.

Nie należy sobie zaraz wyobrazić min. Dietricha jako szczególnego sympatyka Polski. Polskę zalicza on do „zbałkanizowanego chaosu państw powołanych przez Traktat Wersalski". Ze słów tych przebija większa ignorancja niż zła wola.

Przecież Polacy jako naród istnieją już 1000 lat, podczas gdy o Niemcach mówi min. Dietrich, że narodem czują się dopiero od 1918 r., przedtem byli Prusakami, Wirtembergczykami, Nadreńczykami itd.

My ze swej strony odnosimy wrażenie, że pojęcie „naród niemiecki" jest tak sztuczne, jak nie tak dawne jeszcze określenie „naród austro-węgierski". Połowa conajmniej ludności Rzeszy niemieckiej mówi językiem platt-deutsch, zbliżonym bardziej do holenderskiego, niż do niemieckiego. Gdyby tę połowę Niemców przyłączono do Holandji, państwa niezmiernie bogatego w kolonje zamorskie, byliby na pewno lepszymi patrjotami holenderskimi, niż są dziś Niemcami. Niemcy dzisiejsze to przecież **najsztuczniejszy twór**, wywodzący się z rozbojów Starego Fryca, komasacji politycznej, dokonanej przez Napoleona i dokończonej przez Bismarcka.

Jak tyle innych „głupstw nieśmiertelnych" przetrwały Niemcy Traktat Wersalski, a biorąc swój nielogiczny i wszelkiemu rozumowi urągający byt jako prawidło, wypaczonym wzrokiem patrzy na Polskę.

My jesteśmy całkiem spokojni o swe losy, ale radzimy p. Dietrichowi, aby pilnował lepiej własnego podwórka, na którem takie nagle wznoszono cesarstwo za Wilhelma I, aby w podobnie szybki sposób likwidować za Wilhelma II.

Odpowiedź rządu polskiego na notę sowiecką w sprawie potępienia wojny i rozbrojenia.

Propozycja jest przedmiotem starannych badań rządu polskiego.

Ponieważ Sowiety pominęły państwa bałtyckie i Rumunję, rząd nasz wpierw z niemi się porozumie, nim coś postanowi.

Warszawa, 11. 1. (tel. wł.) Wczoraj w południe została przekazana telegraficznie do Moskwy odpowiedź rządu polskiego na ostatnią notę Litwinowa. Odpowiedź tę wręczył pełnomocnik państwa polskiego w Moskwie Zieleziński wieczorem komisarzowi spraw zagranicznych.

Rząd polski wyraża w niej przedewszystkiem

zdziwienie,

że rząd związkowy uznał za stosowne skorzystać z wysłania powyższej noty dla podniesienia pod adresem Polski zarzutów z powodu niedojścia do skutku dotychczas specjalnych układów między obu państwami, dotyczących nieagresji względnie rozbrojenia. Przechodząc do istoty kwestyi poruszonych w nocie rząd polski komunikuje, że

propozycja jest przedmiotem starannych badań ze strony rządu polskiego.

Rząd polski zasadniczo gotów jest przyjąć ją, zastrzegając sobie możliwość modyfikacji (złagodzenia), które może się okazać niezbędną w wyniku badań.

Ponadto, rząd polski pragnie zaznaczyć, że artykuł trzeci paktu Kelloga (traktat niniejszy będzie ratyfikowany przez wszystkich kontrahentów wymienionych na wstępie zgodnie z wymaganiami ich odnośnych konstytucyj i stanie się prawomocnym w stosunkach między niemi od chwili, gdy dokumenty ratyfikacyjne zostaną złożone w Waszyngtonie") nakłada na wszystkich podpisujących **obowiązek solidarnej procedury ratyfikacyjnej**, od której uzależnione jest wejście w życie paktu. Rząd polski jest wobec tego związany brzmieniem artykułu trzeciego i

musi porozumieć się z jego inicjatorami

co do odmiennego sposobu postępowania w sprawie wprowadzenia w życie paktu.

Ponadto rząd polski zwraca uwagę rządu sowieckiego na fakt, że dotychczas żadne z państw należących do liczby pierwotnych podpisujących jeszcze go nie ratyfikowało (nie zatwierdziło). Spodziewać się jednak należy, że

najbliższy czas przyniesie wyjaśnienie sytuacji

pod tym względem, co pozwoli obu stronom zająć w sprawie proponowanego protokułu stanowisko bardziej określone.

Dalej rząd polski musi wyrazić swoje zdziwienie, że

rząd sowiecki pominął w swej propozycji Finlandję, Estonję, Łotwę i Rumunję

a natomiast zwrócił się **do Litwy**, która nie sąsiaduje bezpośrednio ze związkiem sowieckim i odmawia nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską.

Takie różniczkowanie utrudnia położenie rządu polskiego

tem bardziej, że zarówno Rumunja jak i państwa bałtyckie oświadczyły gotowość przystąpienia do paktu Kelloga. Rząd polski przypomina rządowi Sowietów, że zawsze stał na stanowisku konieczności łącznego traktowania przez wszystkie zainteresowane państwa zagadnienia bezpieczeństwa na wschodzie Europy. W myśl tej intencji

rząd polski uważa za swój obowiązek zwrócić się bezpośrednio do tych państw

celem zbadania ich opinji co do propozycji komisarza ludowego jak również co do ich stanowiska w kwestji ewentualnego podpisania protokułu, proponowanego przez rząd związkowy.

Pokojowe stosunki z Polską są bardziej Niemcom potrzebne, niż naodwrót. Bo inaczej ten nowy naród niemiecki gotów rychło zniknąć z kart historji, jak znikli Prusacy.

A. P. B.

Dekret o sądownictwie w komisji senackiej.

Senat opracuje zmiany w dekrecie.

Warszawa, 11. 1. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji prawniczej senatu poświęcone rozpatrzeniu projektu ustawy sejmowej odraczającej o rok wprowadzenie w życie dekretu o sądownictwie. Dyskusja była bardzo zajmująca, gdyż zarówno referent senator **Perzyński** (BB) jak i senator **Makarewicz** (Ch. D.) podkreślali, że wobec wprowadzenia w życie dekretu od 1 stycznia br **wniosek stał się bezprzedmiotowym i niema już właściwie podstawy do załatwienia.** Sen. Makarewicz proponował odrzucenie wniosku Sejmu, natomiast sen. Posner (PPS) i sen. Ossowski (Klub Narodowy) zgłosili **wniosek o wstrzymanie wykonania artykułów dekretu odnoszących się do niezawisłości, nienaruszalności i nieprzenoszenia sędziów.**

Minister Car wypowiedział się **przeciw tym wnioskom** i zaznaczył, że nie widzi przeszkód, aby senat nie miał skorzystać z art. 35 ust. 2 konstytucji, który mówi o prawie Senatu do zapowiadania Sejmowi zmian względnie odrzucenia jego projektu.

Propozycję tę większość komisji przyjęła. Sprawa wejdzie więc pod obrady plenum Senatu na sobotniem posiedzeniu i o ile Izba zatwierdzi uchwałę komisji, to zostanie sprawa odwleczona o dni 30, gdyż taki termin przysługuje senatowi na opracowanie zmian.

Komitet budowy pomnika ks. patrona Piotra Wawrzyniaka.

Poznań, 11. 1. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się w mieszkaniu wojewody poznańskiego p. Dunin-Borkowskiego zebranie przedstawicieli zrzeszeń społecznych, celem ustanowienia komitetu budowy pomnika wielkiego społecznika i obywatela ś. p. ks. patrona Piotra Wawrzyniaka.

Do komitetu wybrani zostali pp.: patron Seidlitz, patron Dreyza, ks. senator Bolt, ks. prałat Prądzyński, poseł Leon Pluciński, senator Hedinger, dyrektor Ziółkowski, ks. prałat Adamski, ks. prałat Kłos, wojewoda hr. Dunin-Borkowski, dyr. Karłowski i dyrektor Brzeski.

Komitet honorowy będzie wyłoniony w najbliższym czasie.

Zamach na Unszlichta.

Nieznani sprawcy podłożyli bombę pod pociąg jadący z Mińska.

(AW) „Dziennik Wileński" donosi z Mińska, iż nocy onegdajszej na linji Mińsk—Orsza, **nieznani sprawcy podłożyli bombę zegarową pod pociąg, którym powracał z Mińska zastępca przewodniczącego rewolucyjnej rady wojennej Sowietów Unszlicht.**

Pocisk wybuchł jednak dopiero po przejściu lokomotywy i kilku wagonów, pod dwoma wagonami bagażowym i pocztowym. W ten sposób **Unszlicht ocalał.**

Unszlicht bawił w Mińsku w związku z obchodem dziesięciolecia istnienia Białorusi Sowieckiej i przy tej okazji przeprowadził generalną inspekcję okręgu mińskiego.

Z Litwy.

Kowno, (AW) Ogłoszono tu nominację płk. Papeckisa na członka rady państwa. Pułkownik rezerwy Papeckis był za czasów socjalistyczno-ludowego gabinetu Slezewiciusa ministrem wojny.

(AW.) Przedstawiciel Stolicy Apostolskiej w Kownie, arcybiskup Barteloni mianowany został nuncjuszem papieskim.

Zyciorys niektórych ministrów gabinetu Zivkovića.

Dr. Oton **Frangrcsz,** Chorwat, minister rolnictwa, ur. 1870 r. w Mitrowicy (Sirmium Rzymian) ukończył szkołę realną w Zagrzebiu, akademję rolnictwa we Wiedniu, a doktorat filozofji uzyskał w Lipsku. Jest profesorem uniwersytetu w Zagrzebiu, był posłem do sejmu krajowego Chorwacji.

Dr. Urosz **Krulj,** z Hercegowiny, minister zdrowia, ur. 1875 r. w Mostarze, skończył gimnazjum w Sarajewie, wydział lekarski w Wiedniu, był szefem sanitarnym Bośni i Hercegowiny, posłem i dawniej już ministrem zdrowia.

Dr. Tugomir **Alanpowić,** z Bośni, minister oświaty, ur. 1871 r., do gimnazjum uczęszczał w Sarajewie, skończył uniwersytet w Wiedniu, literat, b. minister.

Dr. Stanko **Szwerljuga,** ur. 1880 r., minister skarbu, dyrektor banku w Zagrzebiu, ukończył akademję handlową w Wiedniu i uniwersytet w Zagrzebiu.

Dr. Milan **Irskić,** minister sprawiedliwości, pochodzi z Bośni, poprzednio już piastował tekę swą.

Tragedja Niemca-degenerata

Przed sądem apelacyjnym w Essen odbyła się rozprawa przeciw 23-letniemu żonatemu kupcowi Webelowi, skazanemu na więzienie za zniewolenie.

Webel złożył wniosek o zbadanię jego stanu umysłowego, i zażądał operowania go tak, aby więcej nie był zdolny do obcowania z kobietami. Stosownie do tego żądania, operacja odbyła się przed dwoma miesiącami.

[illegible]nie sąd apelacyjny uwolnił Webela od winy i kary, jako dziedzicznie obciążonego w chwili dokonywania przestępstwa. Operacja dała jednak nieprzewidziane skutki. Skastrowany kupiec chudnie gwałtownie i cierpi na różne dolegliwości. Lekarze mają nadzieję że stan pacjenta poprawi się po przyzwyczajeniu się całego organizmu do nowego stanu rzeczy. z

151 godzin w powietrzu!

Rekordowego lotu w powietrzu dokonali amerykańscy lotnicy, którzy, jak donoszą z Nowego Jorku, przez 150 godzin i 47 minut znajdowali się w powietrzu. Samolot amerykański, specjalnej konstrukcji „Question Mark" (po polsku „znak zapytania") jest szczytem ostatnich zdobyczy techniki lotniczej i pod względem wytrzymałości motorów zaliczyć go można do najdoskonalszych aparatów. Dostarczenie benzyny odbyło się w powietrzu zapomocą drugiego samolotu, który przy pewnej odległości trzymając się na równym poziomie, wężami przelewał materjał pędny. W samolocie znajdowało się 5 lotników, którzy bez lądowania wytrwali przeszło 6 dni w powietrzu.

Opel opanowany przez Amerykanów.

General Motor Co będzie 100.000 wozów rocznie budowała u Opla.

Prasa berlińska notuje pogłoski, że **General Motor Co,** która fabrykuje m. i. wozy Buick, Chevrolet wykupiła niemiecka firma Opel i rocznie będzie pod marką Opel wypuszczała 100.000 wozów Firma Opel zaprzecza, jakoby opanowana została przez Amerykanów, jednakże warsztaty rozbudowuje się, aby 300 wozów dziennie mogły wyprodukować. Ponieważ kapitał akcyjny Opla wynosi tylko 60 milj. mk., nie mogłaby firma bez pomocy Ameryki rozbudowywać zakładu.

Opel zresztą już od lat wzoruje się na wozach amerykańskich, zapewne kapitał amerykański pracował tam już dawniej, co zdołano ukryć.

Pułkownik Lawrence nie buntował Afganów.

Pułkownik Lawrence, który służył w lotnictwie armji indyjskiej, pod nazwiskiem Shaw, został przeniesiony do departamentu lotnictwa w Londynie. Bolszewicy rozpuścili wiadomość, że pułkownik Lawrence, który w czasie wielkiej wojny zbuntował szczepy arabskie przeciw Turcji, i jest właściwym twórcą Królestwa Iraku, Transjordanji i Arabji właściwej, także obecnie buntuje Afganów przeciw Amanullahowi Płk. Lawrence wcale nie był w Afganistanie. (b)

Niewyjaśnione stanowisko Chorwatów.

Jedni się irytują, drudzy wysyłają depesze hołdownicze do króla.

Budapeszt, 11. 1. (tel. wł.) Obecny przywódca Chorwatów Moczek w wywiadzie z korespondentem dziennika „Pesti Hirlap" oświadczył, że głuptwem jest przypisywane mu twierdzenie, jakoby Chorwaci byli zadowoleni z dyktatury i zniesienia ustroju parlamentarnego. W Chorwacji panuje opinja, że dyktatura skierowana jest przeciw samemu istnieniu Chorwatów. Między Serbami — członkami rządu niema ani jednego. któryby nie był przedstawicielem partji politycznej, natomiast zasiadujący w gabinecie trzej Chorwaci stoją poza wszelką partją.

Chorwaci ostrzegają świat cały, iż nie uznają pożyczki uzyskanej przez rząd dyktatury. Dla Chorwatów może istnieć tylko pożyczka uchwalona przez sejm chorwacki.

Ze strony Chorwatów nie podniósł się ani jeden głos wyrażający radość z powodu dyktatury. Wysyłane z Białogrodu doniesienia o tem są kłamliwe.

Białogród, 11. 1. (tel. wł.) W jugosłowiańskich kołach urzędowych podają w wątpliwość powyższe oświadczenie Moczka i twierdzą, że jeśli ono nawet nastąpiło, to Moczek jest ze swoją opinją odosobniony. W Białogrodzie wskazują na liczne depesze gratulacyjne, jakie król i rząd otrzymali od różnych działaczy z Chorwacji.

Nowa próba sił we Francji.

O wotum zaufania dla Poincarégo.

Paryż, 11. 1. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych przemawiał Poincaré i oświadczył, że rząd domaga się natychmiastowej dyskusji nad interpelacją na temat ogólnej polityki rządu. Rząd musi wiedzieć, czy cieszy się zaufaniem izby.

Socjalista Froissart w przemówieniu swojem zaznaczył, że obecne położenie polityczne jest paradoksalne i, jeżeli rząd chce istnieć, to powinien mieć zaufanie mas, którego nie posiada.

W odpowiedzi Poincaré oświadczył, że **rząd poda się do dymisji w razie nieprzyjęcia** artykułów 70 i 71 ustawy skarbowej, dotyczących **kongregacyj religijnych.**

W kołach parlamentarnych panuje **nastrój optymistyczny.** Ogólnie sądzą, że Poincaré pozostanie u władzy.

Dwie katastrofy kolejowe.

W Czechach i w Anglji.

Na stacji Okruchlie pod Pragą przejeżdżający pociąg pośpieszny wjechał na stojący pociąg towarowy. — Katastrofa pociągnęła za sobą **2 osoby zabite i 5 ciężko rannych.** Przyczyna katastrofy narazie nie zbadana.

W pobliżu stacji kolejowej Ashurch na linji kolejowej Bristol—Notingham, pociąg-ekspres wpadł wśród gęstej mgły na pociąg towarowy. W wyniku zderzenia **3 osoby zostały zabite,** m. in. maszynista i dwóch pasażerów. Pozatem **15 osób,** podróżnych ekspresu, **odniosło ciężkie obrażenia cielesne.** Katastrofa miała miejsce w punkcie ważnego skrzyżowania kolejowego.

Kobieta radcą w Ministerstwie Poczt i Telegrafów.

P. Tamara **Szaniawska,** została mianowana radcą ministerjalnym w VI-ym stopniu służbowym. Jest to pierwsza kobieta, która osięgnęła tak wysoki (?) stopień w min. poczt i telegrafów — jak podkreśla prasa warszawska. Istotnie mimo równości przed prawem, zabezpieczonej w Kontytucji artykułem 96-tym, a w **praktyce** przepis art. 96 Konstytucji **jest gwałcony,** jak stwierdza **„Encyklopedja podręczna prawa publicznego"** prof. Dr. Z. Cybichowskiego — **zajmowanie urzędów sędziego i prokuratorów nie jest dla kobiet dostępne.** (W Poznańskiem i na Pomorzu sądy nie przyjmują aplikantek, a na uniwersytecie poznańskim ścina się niezwykły procent studentek przy egzaminach). Prof. Cybichowski stwierdza dalej, że w administracji państwowej pracują kobiety, ale od VIII-ego stopnia w dół.

Wiemy, że wnioski kobiet z wyższemi studjami nadsyłane do instytucyj samorządowych, jak do magistratów np. na urząd dyrektorki muzeum chowa się pod stół. Dzieje się to na skutek słabej jeszcze organizacji **Tow. Kobiet** z wyższem wykształceniem, które w Polsce powstało na wzór i z inicjatywy podobnego towarzystwa w Anglji i Ameryce. W Kongresówce, gdzie są adwokatki, Towarzystwa te znają skuteczny sposób, aby ukrócić podobne gwałcenie Konstytucji.

Obrońcy niewoli **kobiet z rozczuleniem** mówią o Królowej Jadwidze i o p. Helenie Paderewskiej, która nie zajmując żadnego stopnia służbowego, wywierała większy wpływ na rządy jako nieoficjalny doradca swego małżonka.

Ucieczka więźniów z wysp Sołowieckich.

Wśród uciekinierów znajdują się 90 Polaków, w tem 6 księży katolickich.

Moskwa, 10. 1. (tel. własny.) Nieludzkie obchodzenie się miejscowych władz sowieckich z więźniami politycznemi, osadzonemi na wyspach Sołowieckich, doprowadziło do zorganizowania spisku, zakrojonego na większą skalę, na czele którego stanął książę Trubecki i były generał armji carskiej, Tarszew-Szczerbatow.

Spiskowcy usiłowali wywołać w miesiącu grudniu bunt na wyspie i zawładnąć całą sowiecką administracją, uzbroić więźniów i salwować się ucieczką. Zostały sporządzone dokładne plany i wybuch buntu wyznaczony został na 1 stycznia rb.

Chociaż całą akcję obmyślano w wielkiej tajemnicy, miejscowe władze GPU dowiedziały się o spisku i postanowiły go zlikwidować. Dnia 26 grudnia spiskowcy dowiedzieli się o zdemaskowaniu ich. Postanowili więc działać niezwłocznie. Wyłamali drzwi, rozbroili straż, podpalili barak i zniszczyli linję telefoniczną. Część żołnierzy straży połączyła się ze spiskowcami i zbiegowie rozpoczęli ucieczkę **w kierunku Szwecji i Finlandji.**

Wśród zbiegów **znajduje się 90 Polaków, w tem 6 księży katolickich.** Los zbiegów nieznany.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 11. 1. (Tel. wł.) Były minister Meysztowicz w nabliższym czasie powołany zostanie na stanowiso dyrektora Wileńskiego Banku Ziemskiego, które zajmował przed objęciem teki sprawiedliwości.

Warszawa, 11. 1. (Tel. wł. Wczoraj odbyła się druga konferencja min. Twardowskiego z Hermesem. Ustalili oni, że wkrótce rozpoczną się obrady komisyj, przedewszystkiem komisji taryfowo-celnej.

O niezawisłość prasy.

Za pisanie prawdy lżyć redaktorów nie wolno!

(AW.) Za znieważenie publiczne redaktora „Danziger Neueste Nachrichten" dr. Jahna z powodu sprawozdania sądowego ukarał sąd gdański 15 dniowym aresztem względnie karą 300 guldenów kupca Karola Heinricha. Wyrok ten, który wywołał duże zadowolenie wśród dziennikarzy w Gdańsku, ukaże się na koszt skazanego we wszystkich dziennikach gdańskich.

Śniegi zawiniły, czy drażliwa sprawa — podatki?

Warszawa, 11. 1. (Tel. wł.) Na wczoraj wyznaczone było posiedzenie sejmowej komisji skarbowej, przyczem na na porządku obrad m. i. znajdowały się przedłożenia podatkowe rządu. Posiedzenie jednak nie doszło do skutku, gdyż większość członków komisji spóźniła się wskutek tego, że pociągi, któremi przybyli do Warszawy, z powodu zasp śnieżnych nadeszły ze znacznem opóźnieniem.

Sprawa nieodbytego posiedzenia wywołała pewne zamieszanie, gdyż posłowie z BB uznali za stosowne podać do wiadomości prasy, że przyczyną było nieprzybycie posła Kiernika (Piast), który miał przewodniczyć. Poseł Kiernik wystosował wobec tego do marszałka Daszyńskiego obszerny list z wyjaśnieniami.

Epidemja grypy w Poznaniu. Choruje przeszło 50 000 osób.

Poznań, 11. 1. (AW.) Epidemja grypy wzmaga się z dnia na dzień w zastraszający sposób. Wedle informacji zasięgniętych w ostatnichh dniach w szpitalach i u lekarzy poznańskich, choruje przeszło 20% ludności. Jak wykazują pobieżne obliczenia **liczba chorych przekracza 50 000 osób,** przeważnie kobiet i dzieci.

W Berlinie miljon chorych na grypę.

Berlin, 11. 1. (AW.) Epidemja grypy rozszerza się w Berlinie w zastraszający sposób. Zdaniem lekarzy, przeszło miljon mieszkańców miasta choruje na grypę. Mniejwięcej co czwarty mieszkaniec jest chory. O rozmiarach epidemji świadczy fakt, że musiano zaniechać otwarcia kadencji sądów przysięgłych, gdyż członkowie ich prawie wszyscy chorują. W jednym tylko np. z sądów krajowych od 1 stycznia br. zachorowało 15 sędziów.

Z Jugosławji.

Białogród, (AW.) Podsekretarz stanu w ministerstwie finansów Duszan Lokica został usunięty ze swego stanowiska.

W Białogrodzie zawieszono następujące pisma: demokratyczny „Ordjek" organ radykalnego stronnictwa Samouprawa, oraz demokratów „Vlast" i organ b. ministra Wukicewicza „Jedinstwo".

Wiedeń, 11. 1. (Tel. wł.) Wiadomości nadchodzące z Białogrodu stwierdzają, że cenzura prasowa działa z niezwykłą ostrożnością. Niektóre dzienniki białogrodzkie, m. in. organ stronnictwa radykalnego i organ stronnictwa demokratycznego przestały wychodzić na znak protestu przeciw stłumieniu wolności prasy.

Zagrzeb, 11. 1. (tel. wł.) Z pośród stronnictw politycznych dotychczas rozwiązano tylko partję komunistyczną, oraz partję Francka. Mówią, iż w najbliższych dniach ogłoszone będzie wyjaśnienie, z jakich powodów stronnictwo Francka zostało rozwiązane.

Jugosławja na drodze do sanacji.

Zamach stanu w Jugosławji, dokonany przez króla, który przecież złożył przysięgę na konstytucję a teraz ją pogwałcił, spotkał się z zupełnem zrozumieniem u przeciwników sanacji w Polsce — w obozie Narodowej Demokracji. I tak „Kurjer Poznański", który do niedawna był trąbą rodzimego warcholstwa, patronując pomysłom dzielnicowych rządów i sejmów w Polsce, potępił warcholstwo Chorwatów i stanął wyraźnie po stronie króla Aleksandra. Czyżby z tego wnioskować należało, że endecja poprze marszałka Piłsudskiego, gdy zaprowadzi rządy nominowane przez prezydenta i przed nim tylko odpowiedzialne, (tak jak w Stanach Zjednoczonych), znosząc na zawsze rządy parlamentarne, tj. przez sejm powoływane i przed nim tylko odpowiedzialne? Jugosławja miała takich rządów parlamentarnych w przeciągu lat 10-ciu aż 25. Nawet najbardziej histeryczne panie nie zmieniają tak szybko pokojówek, jak parlamenty premjerów od siebie zależnych. To też niewątpliwie **system rządów parlamentarnych kona w Europie.** „Robotnik", który witał sanację w Polsce, a teraz jest jej przeciwny, potępia oczywiście także zamach stanu w Jugosławji.

Niemiecka opinja podzieliła się. Nawet w łonie demokratów niema ustalonego poglądu. „Berliner Tageblatt" w obawie, aby monarchiści niemieccy nie zostali ośmieleni do „puczu", całą siłą zwraca się **przeciw sanacji** w Jugosławji. Widocznie „Berl. Tageblatt" nie przypuszcza, aby republikanie niemieccy zdolni byli do ostatecznego ugruntowania republiki w Niemczech. Gdyby w Berlinie chciano przeprowadzić odrazu rządy odpowiedzialne tylko przed prezydentem, to Hindenburg byłby nieskrępowany w wyborze gabinetu monarchistycznego. Toć system parlamentarnych rządów zaprowadzono we Francji po 1871 r. tylko z tych względów, ponieważ pierwszy prezydent republiki generał Mac Mahon był monarchistą, a system republikański wogóle przeszedł w parlamencie francuskim 1875 r. jednym głosem większości.

System republikański we Francji po 1871 roku miał w parlamencie mniej zwolenników, niż ich obecnie ma w Niemczech. Ale republikanie francuscy energicznie zabrali się do ugruntowania republiki, podczas gdy republikanie niemieccy nie znają widocznie większych trosk nad wybielanie zbrodni monarchistów pruskich, ułatwiając w ten sposób wybór Hindenburga i wzrost moralnego wpływu monarchistów. Zupełnie inaczej niż „Berl. Tageblatt" ocenia wypadki „Voss. Ztg.", stwierdzając, że **dyktatura w Jugosławji** jest tylko pomyślana na okres przejściowy, a **zniesienie rządów parlamentarnych** nie jest jednoznaczne **z pogrzebaniem demokracji.**

Oczywiście, że sam skład nowego gabinetu o tem świadczy. Wchodzi do niego dwóch byłych premjerów, Uzunowić i ks. Koroszec, dalej b. minister spraw wewnętrznych Maksimowić oraz cały szereg byłych członków parlamentu i to nietylko ze Starej Serbji, ale Chorwaci, Bośniacy i Słowiency.

„Voss. Ztg." wprawdzie twierdzi, że pomysł zamachu zrodził się w łonie organizacji generalskiej „Biała ręka", której szefem był komendant gwardji, a obecny premjer, gen. **Živković.** Wedle innych informacyj gen. Živković jako 24-letni oficer brał udział w spisku w 1903 r., który położył kres panowaniu dynastji Obrenowiczów, a przywrócił tron Karadżordżewiczom. Wedle „Voss. Ztg" wypadki z 1903 r. były dziełem tzw. **Czarnej Ręki** pułkownika Dimitrjewicza, któremu Niemcy przypisują również urządzenie zamachu w Serajewie. Pułk. Dimitrjewicz w czasie wojny miał spiskować także przeciw ówczesnemu regentowi, a obecnemu królowi i na mocy wyroku sądu polowego został rozstrzelany.

W miejsce **Czarnej Ręki** miała się zawiązać **Biała Ręka,** zmierzająca do skupienia wpływów armji na rząd. Pasicz miał być wrogiem tej organizacji, ale generałowi Živkovićowi rzekomo powiodło się rozbić partję Pasicza, radykałów serbskich i powołać na miejsce rządu Pasicza, rząd secesjonistów z partji radykalnej z **Uzunovićem** na czele i żelaznym Bożydarem **Maksimowićem** (ur. 1886 r.) jako ministrem spraw wewnętrznych. Gen Živković był zwolennikiem porozumienia z Chorwatami. W ostatnich latach w łonie „Białej Ręki" miał jednak wziąć górę kierunek centralistyczny, którego wyrazem był gen. **Hadżić,** minister wojny, i rezkomo gen. Hadżić wpłynął na nominację gabinetu Wukicevicza i ks. Koroszeca. Obecnie wedle informacji „Voss. Ztg." nastąpiło widocznie uzgodnienie poglądów w „Białej Ręce", przyczem gen. Živković, przychylny wielu żądaniom Chorwatów, wziął górę. Ile w tem jest prawdy, a ile fantazji, tak bujnie rozpanoszonej w prasie niemieckiej, gdy chodzi o sprawy zagraniczne, trudno ocenić. W każdym razie informacje te potwierdzają, że król Aleksander ma oparcie w armji, która świadoma jest swych obowiązków wobec narodu, a także wybitnych parlamentarzystów ze wszystkich szczepów swego narodu.

A. P. B.

Niebywały skandal w socjalistycznej partji meksykańskiej.

(Kap.) „New York Times" w telegramach ze stolicy Meksyku donosi, że w meksykańskiej partji socjalistycznej „Confederation Regional Obreros Mexicanos" zwanej w skróceniu „Crom", ujawniony został wielki skandal. Związki zawodowe robotników drukarskich, drogowych i rzeźniczych, które wystąpiły z „Crom'u", oskarżają przywódców tej organizacji, że **sprzeniewierzyli przeszło 2 miljony pezos: 500.000 pezos, które należały do związku drukarzy i były jego oszczędnością, 1.500.000 pezos, przeznaczonych na budowę domów robotniczych i 200.000 pezos, które stanowiły specjalny fundusz robotników rzeźniczych.** Sprzeniewierzenia tego dokonali **czterej sekretarze konfederacji,** wśród nich Morones i Moneda, którzy po zamordowaniu generała Obregona uciekli z kraju, ponieważ zarzucono im, że dostarczyli broni mordercy.

Wspomniane związki opublikowały w piśmie „Excelsior" deklarację, która dosłownie brzmi tak: „W imię oswobodzenia proletarjatu dokonano **tak wielu nadużyć i oszystw,** które złożyły się na wzbogacenie tak zwanych przywódców robotniczych, że robotnicy doszli dziś do wniosku, iż **byli w najbezecniejszy sposób oszukiwani".**

Korespondent „New York Times'a" dodaje, że zbiegły Morones nietylko stał na czele ruchu robotniczego, lecz za czasów prezydenta Calles'a był ministrem handlu.

Należy zaznaczyć, że **na tych właśnie ludziach opierał się Calles, prowadząc krwawe prześladowanie katolików meksykańskich.**

Ach, te... nogi.



Szkoda, że nie widać ich na obrazku! Pan Florencjusz Cygfeld, dyrektor teatru rozmaitości w Nowym Jorku, ma dobre oko. Wybrał sobie szesnaście urodnych panienek i jeździ z niemi po świecie One zarabiają na niego nóżkami; a on czuje się w ich gronie jak Mahomet w raju.

Bolesław Koreywo. 20

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Nie zauważyła tego szczegółu i z zupełnem zaufaniem podporządkowała się dalszym radom Flauma. Usiadła przy stole i zaczęła przeglądać album, w którem figurowały podobizny samych pięknych kobiet; nie zdziwiło jej to wcale i nie obudziło żadnych niepochlebnych w stosunku do Flauma przypuszczeń. Wszak fotografje pięknych kobiet w biurze dyrektora przedsiębiorstwa filmowego były zjawiskiem zupełnie naturalnem.

— — — — — — —

— Proszę... — odezwał się zewnątrz zaspany głos.

Flaum otworzył drzwi i znalazł się w pokoju nieoświetlonym.

— Zapal światło, Moryc! Śpisz prawie cały dzień!· Czy pracujesz dziś w nocy? — zapytał Flaum swego przyjaciela, którego wygolona twarz o rudej, kędzierzawej czuprynie wyłoniła się w tej chwili z pod pierzyny, oświetlona blaskiem zapalonej lampy.

— A pewnie... ty siejesz w dzień, a ja orzę w nocy... — odparł zagadnięty, patrząc na Flauma przez nawpół przymknięte powieki.

— Filozofujesz jak Sokrates... — rzucił ironicznie Flaum; oby tylko nasza praca przyniosła obfity plon... ale dziś na razie pomoc twa nie jest mi potrzebna. Pozwolę sobie tylko zagrać ci do snu kołysankę na twej maszynie, bo moja czegoś zakaprysiła, zacina się szelma...

— A pisz sobie do djabła. O mnie się nie troszcz. Zasnę, choćbyś mi szampanem nad uchem strzelał... Więcej mamy mordęgi niż plonu... — odrzekł rudy, zanurzając swą głowę pod pierzynę.

Flaum usiadł przy stole, otworzył futerał maszyny i zaczął pisać szybko z olbrzymią widocznie wprawą. Już po upływie pięciu minut zapełnił arkusz papieru pismem maszynowem i zamknął maszynę, chowając list do bocznej kieszeni marynarki.

— Dziękuję i dobranoc... — rzekł powstając i zbliżając się do drzwi.

Z pod pierzyny wydobyło się jakieś mruknięcie, które tak samo mogło wyrażać formułkę pożegnalną, jak też przeciągłe chrapanie.

Flaum zagasił światło i wyszedł na korytarz. Stał przez chwilkę niezdecydowany, lecz potem, powziąwszy jakieś postanowienie, szybko skierował się do kabiny telefonicznej.

— Kawiarnia Dobskiego? — rzucił do słuchawki, otrzymawszy żądane połączenie.

— Czy jest u was pan Baryłka? Jest? Doskonale, proszę przywołać go do telefonu, zaczekam...

Za chwilę usłyszał chrobotanie w słuchawce i zaraz potem odezwał się głos Baryłki:

— Hallo! tu — Baryłka, kto mówi?

— Flaum. Witam pana. Czy możesz mi pan podać adres panny Basi?

— Owszem, o ile jednak zależy panu na osobistem porozumieniu się z nią, może zechce pan przybyć zaraz do kawiarni Ciechanowskiego — tuż obok właśnie za chwilę mam się tam z nią spotkać.

Rozmowa z Basią przy asyście Baryłki nie bardzo w tej chwili dogadzała Flaumowi, rozważywszy jednak w jednym momencie wszystkie „za" i „przeciw", składających się okoliczności, uznał nawet za pomyślny traf możliwości natychmiastowego porozumienia się z Basią w kawiarni. Pospieszył przeto z odpowiedzią:

— Dziękuję panu za informację. Przybędę najdalej za pół godziny. Proszę do tego czasu bezwarunkowo zatrzymać pannę Basię w kawiarni...

— Ale, ale — przerwał mu Baryłka: właśnie pan Witold prosił mię, abym się dowiedział, jak daleko posunęła się wiadoma panu sprawa?

Cyniczny uśmiech wykwitł na wargach zapytanego. Jednak aparat telefoniczny, nie zaopatrzony jeszcze w niedawno wynaleziony przyrząd telewizyjny, nie odzwierciadlił wyrazu jego twarzy przed wzrokiem Baryłki, wobec czego Flaum mógł dać odpowiedź zupełnie sprzeczną tak wyrazem swego oblicza, jak też z powziętemi przezeń zamiarami:

— Sprawa jest na najlepszej drodze.. — rzekł, wysilając się na ton sztucznej szczerości: — proszę powiedzieć panu mecenasowi, aby zechciał mieć odrobinę cierpliwości. Robi się... tymczasem dowidzenia. Za pół godzinki będę u Ciechanowskiego.

Odłożył słuchawkę i skierował się już powolnym krokiem do swego pokoju.

Gdy otworzył drzwi, siedząca jeszcze przy maszynie Hela spojrzała na niego trochę zdumiona.

— Już nadał pan telegram? Tak szybko? Może musimy już jechać na dworzec? — pytała podniecona

— Owszem, telegram już nadałem... — skłamał Flaum na poczekaniu, do odjazdu jednak mamy przeszło godzinę czasu. Wróciłem na chwilę, aby dowiedzieć się, czy skończyła pani pisanie listu. Jeśli tak — oddam go natychmiast posłańcowi hotelowemu, gdybyśmy bowiem wysłali ten list pocztą, pan doktor otrzymałby go dopiero nazajutrz i mógłby się niepokoić o panią.

— Doskonale... O, nawet jak widzę i koperta zaadresowana. Z pani jest jednak dzielna korespondentka.. — dodał z uprzejmym uśmiechem, spozierając na list i kopertę, które Hela w tej chwili położyła na biurko.

— Proszę więc położyć swój podpis a natychmiast oddam ten list posłańcowi.

Hela usiadła przy biurku, podpisała list i chciała go włożyć do koperty.

— Wybaczy mi pani moją śmiałość, lecz — o ile niema pani nic przeciw temu — czy mogę prosić o pozwolenie odczytania treści tego listu. Proszę o to dlatego, że może trzeba będzie w nim dodać coś dla umotywowania konieczności raptownego wyjazdu pani, a zależy mi na tem, abyśmy oboje z panią byli w porządku w stosunku do wielce szanownego pana doktora... — rzekł przezornie, pragnąc, aby list ten dostał się do jego rąk jeszcze nie zakopertowany.

Flaum wyszedł na korytarz i niebawem znalazł się w ubikacji toaletowej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z historycznych dni Wysokiej z przed dziesięciu laty.

(2. — 8. I. 1919.)

IV.

W Wyrzysku przystąpiono zaraz do przygotowania kontrakcji. Przez całe święto Trzech Króli oraz dzień następny przedstawiał Wyrzysk **prawdziwe wojenne obozowisko**. Ściągnięto posiłki z wszystkich stron, ba nawet aż z pod Gołańczy, Klecka, Kruszwicy itd. **Stanęło do szeregu około 300 do 400 ludzi**, jako tako uzbrojonych i wyglądających więcej po wojskowemu. Mieliśmy nawet **lekkie kulomioty**, chociaż nie wiele warte i **jedną armatkę**, kalibru 7,5, prowadzoną przez p. **Susałę**. Duch był nadzwyczajny, lecz dowództwo oparto znów na zbyt demokratycznych zasadach. Nie było właściwie żadnego głównodowodzącego, lecz niby coś w rodzaju rady wojennej. Głównymi dowódcami byli p. **Górski, komendant straży ludowej w Wyrzysku**, oraz p. podporucznik **Spychała**. Prócz tego byli tam przedstawiciele różnych oddziałów, które brały udział w tej akcji. Tylko brakło zupełnie strategika, obeznanego z stosunkami strategicznemi Wysokiej i jej okolicy. Pozatem przy tworzeniu oddziałów popełniono jeden gruby błąd, a mianowicie, nie przydzielono do nich ludzi, pochodzących z Wysokiej lub najbliższej jej okolicy jako kierowników względnie informatorów, którzyby znali wszelkie drogi, ścieżki, przejścia i skrytki. Potworzono wprost oddziały z ludzi podług miejscowości względnie okolic i dano im specjalne zlecenia do wykonania, co wykazało się jednak w praktyce jako niewystarczające. Oddział powstańców z Wysokiej prowadził p. **Jan Wiczyński**. Zajął on wzgórza przy cmentarzach i stamtąd zaczął posuwać się ku nieprzyjacielowi.

Tak samo jak podczas pierwszej wyprawy, tak i teraz nie odczekały poszczególne oddziały wydanego hasła i naznaczonej godziny rozpoczęcia ataku, lecz znów **na własną rękę** zaczęły się różnemi miejscami wdzierać do miasta dzisiaj już bardziej i lepiej ufortyfikowanego. Znów gromkie okrzyki „Niech żyje Polska!" zawiadomiły Niemców o przybyciu oddziałów polskich i spowodowały ich do wszczęcia gwałtownego ognia na wszystkie strony. Prócz przedwczesnego wystąpienia niektórych oddziałów, także sprawę popsuła nieco przyprowadzona na pomoc armatka, którą najpierw ustawiono zbyt daleko i dla braku orjentacji jeszcze dalej strzelano, przezco nieprzyjacielowi nie wyrządzono żadnej krzywdy, lecz niepotrzebnie zbyt wcześnie spowodowano go do zmobilizowania wszystkich swych sił. **A siły Heimatschutzu rzeczywiście już były bardzo poważne.** Prócz wzmocnienia oddziału samego przez posiłki z Piły i powiększenie rynsztunku wojennego, przybyły mu na pomoc **silne zastępy niemieckich kolonistów** z całej okolicy. Obsadzono bardzo silnie zbór protestancki, pocztę, ratusz i sąsiednie budynki. Z tych to fortyfikacyj ziano ogniem nietylko z kulomiotów i ręcznej broni, lecz także stale rzucano granatami ręcznemi tak, iż wynikł z tego tak piekielny hałas, jaki sobie trudno w normalnych stosunkach wystawić. Mimo tego morderczego ognia zastępy polskie podeszły pod wymienione ufortyfikowane gmachy i tam **oko w oko** z nieprzyjacielem toczyły **morderczy bój**. Siły okazały się nierówne. Lepsze uzbrojenie Niemców, ich znajomość terenu a przedewszystkiem dobra osłona ich należycie przygotowanych stanowisk, dały im od samego początku górę i tę zatrzymali do końca. Nie pomogły bohaterskie wysiłki z polskiej strony, okupione krwią i życiem. nie mogła przeważyć szali także wspomniana armatka, którą później ulokowano przy kościele katolickim, lecz w chwili, gdy już prawie było za późno i gdy się dostała w ogień kulomiotów niemieckich. Zdołano jedynie odeprzeć atak posiłków niemieckich, idących szosą z Białośliwia do Wysokiej.

I znów, gdy rychło ranek zaświtał w dn. 8 stycznia, trzeba było mimo wszystkich bohaterskich wysiłków opróżnić plac boju wobec niemożności osiągnięca celu i znów w obawie przed atakiem posiłków niemieckich z tyłu lub z flanki. Niewesoło było wracać naszym wiarusom bez osiągnięcia rozstrzygnięcia zwłaszcza tym, którzy z Wysokiej pochodzili, a pozatem tak samo i tym którzy z dalekich stron przybyli i poprzednio byli świadkami różnych świetnych zwycięstw nad Niemcami. Wracano również niewesoło dlatego, że wyprawa pochłonęła z polskiej strony **kilka ofiar**, chociaż mniej, aniżeli po stronie przeciwnej. Przed samym zborem protestanckim poległ **dowódca oddziału z pod Klecka ś. p. Józef Lubiński**, pochodzący z Gorzuchowa, pow. gnieźnieńskiego. Pozatem poległo jeszcze dwuch naszych bohaterów, jeden z Wyrzyska, a drugi z pod Łobżenicy. Wreszcie mieliśmy dosyć licznych rannych, lżej i ciężej.

Niepowodzenie tej **drugiej wyprawy** bynajmniej nie zdemoralizowało większości jej uczestników, którzy wracając, przeważnie już cieszyli się na generalną rozprawę z Niemcami, przysięgając sobie, że ostatnie niepowodzenie sobie podwójnie powetują. Oddziały polskie ściągnięto też znów do Wyrzyska i tu przystąpiono do przygotowań dla nowego ataku na Wysokę. Przedewszystkiem postanowiono starać się o doskonalszą i skuteczniejszą broń, ażeby móc Niemcom dorównać. Również **starano się o dalsze posiłki**, ażeby w danym razie przeprowadzić akcję w sposób oblężniczy. Jednak Heimatschutz również nie próżnował. Dowództwo jego zarządziło usunięcie **ludności cywilnej z Wysokiej**, która musiała wyprowadzić się do sąsiednich miejscowości. Pozostało zatem w mieście tylko wojsko i jego siły pomocnicze. Rozpoczęto fortyfikowanie na modłę czysto wojenną i przygotowywano się do obrony jaknajzacieklejszej. Z jednej i drugiej strony spodziewano się spotkać najpóźniej w dniu 10 stycznia. Tymczasem wszystko to okazało się zbyteczne. Gdy tu w Wyrzysku robiono przygotowania do walki na śmierć i życie, **Rada Ludowa w Nakle** doprowadziła do końca układy z przedstawicielami władzy niemieckiej w Bydgoszczy. Na mocy tychże należało **powstanie natychmiast zlikwidować** i przywrócić dawny stan rzeczy. Czuwanie nad bezpieczeństwem publicznem miano powierzyć **wspólnej straży obywatelskiej** składającej się z Polaków i Niemców.

Wiadomość o zawarciu układu podziałała na zgromadzonych w Wyrzysku powstańców jak grom z jasnego nieba. Wobec otwarcia drogi do Bydgoszczy stała się **sytuacja bez wyjścia.** O dalszej walce nie mogło być mowy. Trzeba było tylko zadecydować co należy dalej czynić. Oddziały pozamiejscowe poczęły zabierać się do powrotu w pełnym rynsztunku, biorąc ze sobą wszelką broń i amunicję. W najgorszem położeniu znalazły się zastępy polskie, składające się z miejscowych elementów, a przedewszystkiem ci, którzy czynnie i zbrojnie występowali. Część z tych posłuchała rozporządzenia o demobilizacji i poczęła rozchodzić się do domów oddając broń i rynsztunek wojenny pozostałym. Jednak dosyć liczne grono, w tym także poważna grupa mieszkańców Wysokiej i okolicy, wśród nich i piszący te słowa, nie uznali za możliwe powrócić do dawnych stosunków i postanowiła dalej walczyć o oswobodzenie swych rubieży ojczystych, chociaż w innych stronach, na innych polach walki. W konsekwencji tego, utworzono więc **kompanję wyrzyską**, z blisko 106 chłopa, która pod dowództwem podporucznika p. Spychały, z sztandarem polskim na czele, wśród śpiewu „Boże coś Polskę" i „Jeszcze Polska nie zginęła" wyruszyła w drogę **w stronę Kcyni**, aby już w dniu **11 stycznia wziąć czynny udział w wypędzeniu Niemców z Szubina.** Odwet się rozpoczął.

Tymczasem w Wysokiej **panoszył się Heimatschutz jeszcze cały rok.** Hulał sobie krzyżackim zwyczajem, mszcząc się za bunt i przyznanie się do polskości i polskiej Ojczyzny na różnych obywatelach i obywatelkach Polaków i Polkach, nie robiąc różnicy ani co do stanu, ani wieku, ani płci. Jednak Bóg jest sprawiedliwy. Wszystko musi mieć swój koniec. Miało go także i panowanie prusaków na ziemiach polskich, a zatem również i w naszej Wysokiej. Męstwo powstańców z pamiętnych dni stycznia 1919 r nie poszło na marne. Za rok przyszedł styczeń lepszy, styczeń pełen triumfu dla ludu polskiego w Wysokiej i całym powiecie wyrzyskim. W dniu **22 stycznia 1920 r.** pozbierał Heimatschutz swe manatki i odszedł w kierunku Berlina, aby już więcej nie wrócić. Za nim tryumfalnie wszedł żołnierz polski, by odebrać dziedzictwo, które mu zbrodniczo zabrano w roku 1772. W szeregach wojska polskiego znajdowało się także liczne grono powstańców i uczestników wspomnianych walk pod Wysoką, którzy przysięgli nie spocząć, aż wywalczą wolność dla swych stron rodzinnych i przy pomocy Boskiej tej przysięgi dotrzymali.

Bogdan Bederski.

Rozłam w P. P. S. przerzuca się na ruch zawodowy.

Chociaż centralny organ Polskiej Partji Socjalistycznej „Robotnik" z Warszawy codziennie rozpisuje się na temat t. zw. „rozłamu", kpi z secesjonistów i piętnuje ich krok jako zdradę „zorganizowanego pod czerwonym sztandarem proletarjatu", coraz bardziej widocznem się staje, że rozłam, spowodowany przez Moraczewskiego, Jaworowskiego i towarzyszy sięga głębiej, aniżeli to się niektórym pepesiakom wydaje. W samej stolicy powstały już odrębne związki zawodowe, których członkowie prą nawet do jawnej walki z b. towarzyszami z pod znaku Centralnej Komisji socjalistycznych związków zawodowych. Ta akcja przybiera coraz to szersze rozmiary i obejmuje obecnie już także prowincję. W Łodzi np. zjawiła się z początkiem bieżącego miesiąca u inspektora pracy delegacja robotnicza, która oświadczyła, iż tworzą się nowe związki socjalistyczne włókniarzy, metalowców, robotników budowlanych, pracowników komunalnych, teatralnych, piekarzy i szewców, tramwajarzy i dozorców domowych.

Jak widzimy, rozkład w PPS. przerzuca się na ruch zawodowy. W związku z tymi objawami zauważyć się daje coraz to intensywniejsza działalność komunistów, którzyby przy tej sposobności chcieli upiec swoją rewolucyjną pieczeń. Wydelegowali oni do zwalczających się odłamów PPS. swoich popleczników z wyraźnem poleceniem jątrzenia od wewnątrz. Chcą oni tą drogą wykazać, że cała PPS., tak odłam stary jak i nowy, jest do niczego, że proletarjatu do walki rewolucyjnej prowadzić nie może, że proletarjatowi pozostaje jedynie bojowa organizacja komunistyczna. Jak się inną drogą z miasta Łodzi dowiadujemy, robotnicy tę obłudną i dwulicową grę komunistów poznali i zaczynają się masowo odwracać od socjalizmu wogóle. Część zniechęconych stoi narazie na uboczu, część zaś zaciągnęła się w szeregi chrześcijańskiego ruchu społecznego, którego znaczenie z każdym dniem rośnie dzięki żywotności, przez ruch ten wykazanej.

Pracownicy umysłowi na Śląsku.

W Bielsku odbyło się dnia 6 bm. posiedzenie rady federacji związków zawodowych pracowników umysłowych, z udziałem przedstawicieli okręgu górnośląskiego, bielskiego i krakowsko-dąbrowskiego. Po przyjęciu szeregu sprawozdań z działalności rady uchwalono m. in. domagać się utworzenia sądów pracy, poza już ustanowionemi przez ministerstwo pracy i opieki społecznej, w Żywcu, Sanoku, Częstochowie, Kielcach i Piotrkowie; zmian przepisów o podatku dochodowym w sensie podniesienia określenia „minimum egzystencji" do 80 proc. Dalej domagano się jaknajwcześniejszego przeprowadzenia wyborów do rady zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych; utrzymania ścisłego kontaktu z Międzynarodowem Biurem Pracy drogą wzajemnego informowania się co do warunków pracy i płacy pracowników umysłowych w Polsce i innych krajach europejskich, oraz wymiany pism, odpowiedzi na ankietę itp. Wreszcie postanowiono zwołać **w lutym bieżącego roku kongres federacji do Katowic. Federacja związków zawodowych pracowników umysłowych liczy obecnie około 10 tys. członków** i posiada delegata w radzie ochrony pracy przy ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Z KRAJU.

Srogi ojciec nie popiera talentów...

W jednym z kinoteatrzyków babjanickich popisuje się zespół baletowy złożony z sześciu girls. Podczas ostatniego przedstawienia, w czasie produkcji, jedna z girls rzuciła się do ucieczki za kulisy. Rówcześnie z krzeseł zerwał się jakiś starszy jegomość i z okrzykiem „trzymajcie moje dziecko", pobiegł ku scenie. Wśród publiczności wybuchł homeryczny śmiech, ponieważ sądziła ona, iż jest to numer programu.

Tymczasem co się okazało? Jedna z młodych dziewcząt w Zgierzu uciekła z domu i wstąpiła do zespołu baletowego, bawiącego chwilowo w Babjanicach. Przyszłą gwiazdkę rodzice zabrali do domu, gdzie pod opieką rozmyśla zapewne nad tak pięknie rozpoczętą karjerą.

Lekarz odmówił pomocy koledze.

Sąd chęciński rozpatrywał sprawę lekarza ambulatorjum miejskiego dr. Aleksandra Kotlewskiego, który odmówił pomocy lekarskiej swemu koledze dr. Tadeuszowi Kaliszewskiemu. Gdy rodzina chorego zwróciła się do dr. Kotlewskiego z prośbą o przybycie do chorego, ten bez podania przyczyny odmówił. Dr. Kaliszewski wskutek braku pomocy zmarł.

Sąd po dwugodzinnej rozprawie skazał dr. Aleksandra Kotlewskiego na miesiąc bezwzględnego aresztu za karygodne zaniedbanie obowiązków lekarskich. Poza tem Izba lekarska uchwaliła wykluczyć Kotlewskiego ze swego grona i zakazać mu wykonywania praktyki lekarskiej.

Piastunka, znienawidziwszy dziecko, usiłowała je spalić.

Szymon Eisenberg z Radzymina przyjął przed kilku tygodniami do swego 5-tygodniowego dziecka małą, 14-letnią piastunkę. Onegdaj, gdy cała rodzina Eisenbergów siedziała przy kolacji, usłyszano straszliwy płacz i krzyki dziecka w kuchni. Gdy pośpieszono na pomoc, okazało się, że **14-letnia dziewczyna zamierzała wepchnąć dziecko przez drzwiczki do pieca kuchennego.** Dziecko z silnie oparzoną główką i twarzą wyrwano z rąk oszalałej piastunki.

W śledztwie policyjnem dziewczyna tłumaczyła się tem, iż **krzyk ustawiczny dziecka wywołał u niej taką nienawiść, iż zamierzała dziecko spalić.** Policja uważa, iż 14-letnia chorowita dziewczyna uległa obłędowi.

Morderstwo w kościele.

We wsi Kłodno w powiecie żółkiewskim trzech włościan, niejaki Ganiak, Witek i Pstrąg dokonali ohydnego mordu, świadczącego o całkowitem zdziczeniu i zezwierzęceniu powojennem.

Podczas nabożeństwa w miejscowym kościele, wpadli oni do świątyni i zarąbali siekierami Antoniego Waligórskiego. Zezwierzęconych morderców wkrótce ujęto. Kiedy prowadzono ich do aresztu, ludność wioski poruszona do głębi strasznym mordem i zbeszczeceniem świątyni, usiłowała dokonać samosądu nad zbrodniarzami. Policja z trudem obroniła aresztowanych. Ludność Kłodnego postanowiła wysiedlić ze wsi rodziny zbrodniarzy. Sprofanowany kościół zamknięto. W najbliższych dniach odbędzie się ponowna konsekracja.

Epilog włamania do poselstwa brazylijskiego.

W listopadzie ub. roku włamało się kilku bandytów do poselstwa brazylijskiego w Warszawie. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi przeszło pół miljona złotych. Śledztwo w tej sprawie było bardzo długie i skomplikowane, tembardziej, iż złoczyńcy, nie mogąc spieniężyć części skradzionych rzeczy, dla zatarcia śladów, rzucili owe „skarby" do Wisły.

Po dwudniowej rozprawie w sądzie okręgowym w Warszawie zapadł wyrok, na mocy którego włamywacze Józef Winiarski i Mieczysław Mittag zostali skazani każdy na 3 lata więzienia, paser zaś Franciszek Telak, który ułatwił złodziejom pozbycie się skradzionych kosztowności — skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 11 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W piątek, dnia 11 bm. o godz. 6,30 wieczorem premjera bajki H. Zbierzchowskiego p. t. „Przygody Tomcia Palucha" czyli „Serce Matki". W głównych rolach wystąpią pp. Sznage-Andruszewska, Plucińska, Kamieniecka, Waczyńska, Erhardtówna, Zbucki, Jaglarz, Lenczewski, Pluciński i Jejde.

W sobotę, dnia 12 bm. o godz. 4 po poł. po raz drugi „Przygody Tomcia Palucha".

W sobotę wieczorem o godz. 8-ej premjera świetnej komedji Fedora p. t. „Dr. Julja Szabo" z p. Heleną Bożewską w roli tytułowej. Reżyserja sztuki spoczywa w niezawodnych rękach p. Orzechowskiego.

Kino Żołnierskie daje zabawny film z amerykańskim Pat i Patachonem p. t. „15 minut strachu" (Latająca miłość). Ponadto wesoła komedja.

„Pan" występuje z pięknym filmem p. t. „Ewa w futrze". W roli głównej Igo Sym i Dina Gralla. Do tego komedja 2-aktowa.

„Corso" wyświetla fascynujący dramat p. t. „Cyrkówka Rita". Nadprogram dwie komedje.

„Światowid" demonstruje ciekawy film pt. „Ostatni carowie", ilustrujący dzieje tragicznej miłości cara i jaskrawe stosunki, panujące na dworze rosyjskim. Do tego nadprogram.

Egzaminy dojrzałości dla eksternów. Kuratorjum okręgu szkolnego pomorskiego podaje do wiadomości, że gimnazjalne egzaminy dojrzałości dla eksternów rozpoczną się w dniu 21 bm.; egzaminy z zakresu 6 klas gimnazjalnych w dniu 22 bm. przy państwowem gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Podania należycie udokumentowane powinny wpłynąć do kuratorjum do dnia 16 bm.

Kradzieże. Hirszfeld Łucji, zam. w Toruniu ul. Chełmińska 6, skradziono złoty pierścionek wartości 500 zł. Gołębiewskiego Konstantego, zam. w Szlachetnych Kruszynach pow. Brodnica oszukano na kwotę 465 zł. Szymańskiemu Ludwikowi, zam. w Toruniu, Żeglarska 3, skradziono 2 paczki obuwia wagi 25 kg. Gruzińskiej Franciszce, zam. w Toruniu, Żeglarska 28, skradziono bieliznę wartości 100 zł.

Przytrzymani przy kradzieży. W dniach ostatnich przytrzymała policja braci Szczodrowskich Kazimierza, lat 14, Edwarda, lat 10, zamieszkałych przy ul. Waldowskiej 19 i braci Głowińskich Leona lat 17, Jana lat 11, ulica Waldowska oraz Krausego Jana, lat 17, którzy dopuszczali się kradzieży węgla z wagonów tranzytowych, na dworcu Toruń-Mokre.

Krwawa bójka na zabawie. Dnia 7 bm. w czasie zabawy „Młodzieży polskiej" w Skępem pow. Toruń, w sali Eppdingowej wynikła bójka pomiędzy Ziółkowskim, Lemkowskim i Rożyckim — wszyscy z Archidiokonki pow. Toruń, w czasie której Różycki wyjął browning, oddając 2 strzały, którymi ranił Prywalskiego Józefa w lewą stronę głowy, powyżej ucha i Stopikowskiego Antoniego w głowę. Sprawcę aresztowano.

Z Grudziądza.

Nowa ochronka. Magistrat VI. uruchomił ochronkę dla dzieci przedszkolnych, przy ul. Fortecznej 23, w ubikacjach parterowych. Zainteresowani rodzice mogą dzieci swe w godzinach przedpołudniowych tamże do ochronki dać zapisać.

W Trynce utonęła na słabym lodzie 8-letnia dziewczynka. W środę w południe troje dzieci wybrało się na lód na Trynce przy ul. Młyńskiej. Lód był jednak za słaby i wszyscy troje dostali się pod wodę. Uratowano obu chłopców; 8-letnia Władzia Ziętarska dostała się pod lód i mimo wysiłków naszej dzielnej straży pożarnej nie zdołano jej z nurt rzeki wydobyć.

Wieczornica gwiazdkowa w Kat. Stowarzyszeniu Polek. W poniedziałek 7 bm. odbył się w wielkiej sali „Tivoli" obchód gwiazdkowy Kat. Stow. Polek, dawn. „Czytelnia dla Kobiet", na którego czele od szeregu lat stoi jako prezeska znana działaczka społeczna, p. Helena Kruszonowa. Sala „Tivoli" wypełniła się po same brzegi, a do kawy zasiadło kilkaset pań. Po zapaleniu choinki, która przedstawiała się pięknie, zagaiła uroczystość gwiazdkową prezeska p. Kruszonowa pięknem, serdecznem przemówieniem. Piękną deklamację wygłosiła p. Urszula Brendlówna, następnie odegrano bardzo miłą sztuczkę w 3 odsłonach p. t. „Sen wigilijny". W zastępstwie ks. prałata Dembka wygłosił piękne i treściwe przemówienie ks. wikary Dembski, życząc wszystkim zebranym Dosiego Roku. Po wspólnem łamaniu się opłatkiem p. Strzyszewiczówna odśpiewała kilka utworów, — do fortepjanu zasiadła p. Rogaszówna. W imieniu prasy przemówił senjor p. red. Jan Rakowski, składając zebranym serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju. Z przyjemnością stwierdzić trzeba, że balet, wykonany przez p. Grabiankę, udał się w pełni i zyskał ogólne zadowolenie, a oklaskom nie było końca. Artysta Teatru Miejskiego p. Jóźwicki przebrany za „dziadka" zbierał dobrowolne datki do woreczka, bawiąc do rozpuku zebranych. Na zakończenie p. Kruszonowa podziękowała tak gościom jako i zebranym za tak liczny udział i zakończyła tę piękną wieczornicę gwiazdkową. Po usunięciu stołów puszczono się w tany — i tak zakończyła się gwiazdka w Kat. Stow. Polek. Zauważyliśmy prezesa Wł. Samolińskiego z żoną, prezeskę Sokoła żeńskiego p. Kaczmarkównę i wiele wybitnych pań.

Roczne walne zebranie Związku Pracowników Kupieckich oddział w Grudziądzu, odbyło się w poniedziałek, 7 bm. w hotelu Kellasa. Zebranie zagaił przy udziale bardzo licznie zebranych członków i gości kol. prezes Piechocki. Po powitaniu obecnych i załatwieniu różnych formalności, przystąpiono do wyboru prezydjum walnego zebrania, do którego powołano kol. Galubińskiego na przewodniczącego, a do protokółu kol. Prajsa. Przy następnym punkcie obrad zdaje zarząd obszerne sprawozdanie z działalności ubiegłego roku. Kol. prezes Piechocki wyłuszcza kilka ważniejszych rezultatów pracy ubiegłego roku, między innymi uzgodnienie taryfy płac minimalnych pracown. kupieckich z Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu, oraz wybory do Rady Kasy Chorych, przy których weszło do rady 3 delegatów z grupy „umysłowo pracujących". Wynik kasowy oddziału wykazał wielki plus, tak, że było można wyasygnować 200 zł na bibljotekę fachową i 50 zł. na „Budowę Domu Pracownika Kupieckiego" w Poznaniu. W dłuższej dyskusji zabierano licznie głosy, potem udzielono absolutorjum staremu zarządowi. Wybór nowego zarządu, poprzedzony treściwą przemową kol. przewodniczącego, odbył się przez głosowanie tajne. W skład nowego zarządu weszli koledzy: Piechocki Józef — prezes (ponownie), Galubiński Wacław — wiceprezes, Grochowska Władysława — sekretarka, Wiśniewski Zdzisław — zast. sekretarki, Kamrowski Jan — skarbnik, Balicki Franciszek — bibljotekarz, Królikiewiczówna Eleonora i Prajs Mieczysław — ławnicy. Nowo wybrany zarząd dziękując za zaufanie, obejmuje swoje urzędowanie, a następnie kol. prezes nawołuje gorącym apelem do dalszej intensywnej pracy, solwując zebranie.

O czem się mówi w Grudziądzu? Bal egzotyczny, który urządza zarząd okręgowy „Sokoła" w niedzielę, dnia 13. bm. w „Tivoli", jest obecnie najciekawszym tematem, o którym dyskutują starzy i młodzi obojga płci. Płeć piękną interesuje przedewszystkiem „Orakel Delfijski", w którym pragną odkryć chociaż rąbek zasłony, ukrywającej nieznaną przyszłość. Komitet balowy ponoć buduje obecnie na ten cel już specjalny kiosk, w którym zamieszkiwać będzie prawdziwa wróżka w odpowiedniem otoczeniu. Nie mniej ciekawa będzie „galerja wschodnia", w której spotkamy karykatury różnych znanych na gruncie naszym osobistości w strojach egzotycznych. Karykatury te sprzedawać się będzie następnie na licytacji. Jaskinia gier uprzytomni nam w miniaturze jaskinię sopocką i napewno zwabi licznych ciekawskich. Herbatkę podawać będą japońskie gejsze w specjalnym kiosku, a balet zgrabnych sokolic uprzyjemni zwiedzającym pobyt w herbaciarni. Palarnia opium (pochodzącego z monopolu tytuniowego) z obsługą chińską, odzwierciedli nam autentyczne życie w kniejach chińskich i da nam możność wypoczynku po trudach tanecznych. Źródło nektaru pokrzepi i pobudzi nas do nowych wysiłków tanecznych. Sala będzie odświętnie udekorowana w stylu mauretańskim. A więc śpieszmy na bal egzotyczny, który niewątpliwie będzie najciekawszą imprezą całego karnawału.

Samobójstwo w Grudziądzu.

Odebrał sobie życie 23-letni Antoni Zaborny, zam. przy ul. Toruńskiej 26. Kula rewolwerowa przeszyła nieszczęśliwemu lewy bok, powodując śmierć. Zaborny nie mógł znaleźć już od dłuższego czasu żadnej pracy.

Starogard.

Odznaczeni. Odznakę „Frontu Pomorskiego" za czynny udział w przejmowaniu Pomorza w żandarmerji krajowej oraz w wojsku, otrzymali pp.: komendant powiatowy P. P. p. Józef Hermuła, starsi przodownicy: Krzyżosiak Ludwik, Żak Stanisław, przodownicy: Kantorzyk Leon, Hundt Tadeusz, Kierecki Franciszek, Kubisiak Wincenty, st. posterunkowi: Dąbrowski Izydor, Malachiński Jan, Dopierała Jan, Wysocki Ludwik, Szóstak Wawrzyniec, Oflewski Aleksander oraz posterunkowi Drzewiecki Adam i Jabłonowski Leopold.

ZMARLI.

Ś. p. **Karol Drews** w Damasławku.
Ś. p. **Franciszek Szubert** w Gnieźnie.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 11 stycznia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Higinjusza pap., Teofila m.
Jutro: Arkadjusza m., Tacjany m.
Wschód słońca: godz. 8,10.
Zachód słońca: godz. 16,7.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 7 stycznia dyżurują:
1) **„Apteka pod Koroną"**, ul. Dworcowa;
2) **„Apteka pod Niedźwiedziem"**, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś **„Paganini"**, w sobotę zaś **„Klub Kawalerów"** dla Związków Zawodowych. Początek przedstawień o godz. 7½ wieczorem.

W sobotę o godz. 11-tej w nocy odbędzie się powtórzenie **Wielkiej Rewji Sylwestrowej** z udziałem całego personelu.

W niedzielę po poł. o godz. 4-tej po cenach znacznie zniżonych **„Klub Kawalerów"** M. Bałuckiego, wieczorem operetka Granichstaedtena **„Orłow"**.

Premjerę głośnej komedji del'arte p. t. **„Turandot"** naznaczono na piątek dnia 18 b. m.

Z dniem 1 stycznia przestał istnieć „Aerolot", instytucja znana czytelnikom naszym z jak najpochlebniejszej strony. Na jej miejsu pojawił się rządowy „Lot". Ma on spełniać to samo zadanie pasażerskiej komunikacji powietrznej, co jego poprzednik „Aerolot".

Nie żałowalibyśmy Aerolotu, gdybyśmy mieli przekonanie, a bodaj nadzieję, że Lot będzie lepszy i sprawniejszy. Niestety, nie zanosi się na to.

Różnie mówią o tem, jakie względy skłoniły rząd do zlikwidowania towarzystwa, które było chlubą Polski, a zastąpienia go własnym tworem o bardzo jeszcze niewyraźnych kształtach.

Bo w lecie i w jesieni kilkakrotnie zapowiedział rząd, że po objęciu Aerolotu rozbuduje w Polsce lotnictwo komunikacyjne, stworzy nowe linje pasażerskie, sprowadzi Fokkery wieloosobowe i t. d.

Te zapowiedzi słyszeliśmy jeszcze i krótko przed Bożem Narodzeniem. Także Bydgoszcz miała otrzymać połączenie na Gdańsk i Katowice.

Tymczasem z tych zapowiedzi nie spełniono z Nowym Rokiem nic. Przeciwnie. Niektóre bardzo ważne połączenia zniesiono (Kraków — Lwów i Warszawa—Kraków). Komunikację na linji Warszawa—Wiedeń utrudniono, kierując tę linję na Katowice i Brno, (a więc z dwukrotnem przesiadaniem). Jednem słowem z doskonale zorganizowanej sieci lotniczej w Polsce zostały się strzępy.

Tak wyglądała ta reorganizacja tuż przed nowym rokiem. Widocznie jednak zapanował w nowem kierownictwie Lotu chaos i dezorjentacja, bo w trzy dni potem ogłoszono znowu, że rozkład jazdy, ceny, taryfy itd. pozostają niezmienione (tj. te same co za Aerolotu) i nawet aluminjowe Junkersy nie będą wycofane i zastąpione Fokkerami.

Przed kilku dniami zaś nowy komunikat ogłasza zmiany w lotach i skasowanie niektórych, dotąd bardzo uczęszczanych linji.

Jednem słowem chaos i bałagan, w którym niepodobna się wyznać.

Smutne to rokuje nadzieje na przyszłość. Aerolot, jak wiadomo, nie miał ani jednego wypadku. Niech nowemu towarzystwu raz tylko noga się powinie, niech sprowadzi jedną katastrofę, a to granitowe zaufanie, jakie publiczność miała do solidnego, polskiego lotnictwa cywilnego, zostanie na długie lata pogrzebane!

I jeszcz jedna rzecz. Co roku odbywają się międzynarodowe kongresy cywilnych towarzystw lotniczych, na których Polska, reprezentowana przez braci Wygardów, rej wodziła, jako kraj posiadający najlepsze lotnictwo cywilne na świecie. Kongres taki 2 stycznia odbył się w Berlinie. Wszystkie kraje były na nim reprezentowane, a brakowało tylko — Polski!

Nie chcemy być fałszywymi prorokami, ale trudno się obronić bardzo smutnym przeczuciom!

— **Mróz wzmaga się** w dalszym ciągu. W Wilnie i Białymstoku dochodzi do 20 st. Cels., Brześciu nad Bugiem — 18 st., Krakowie 13 st. itd. W zachodniej części Polski mróz waha się między 10 a 15 st. Cels. — **W Bydgoszczy** dziś rano o godz. 9-tej było 15 stopni mrozu. W najbliższych dniach nastąpić ma ocieplenie.

Na Podlasiu i Pokuciu temperatura wynosiła wczoraj 23 stopnie niżej zera, a w Kołomyji panował mróz 32 stopni.

— **Baczność, Zgromadzenie III. Zakonu!** Z ważnych powodów uroczysta wieczornica z łamaniem opłatka, połączona z przedstawieniem jasełek, nie odbędzie się w niedzielę 13 bm., jak podano, lecz w niedzielę następną t. j. 20 bm. w Domu Katolickim, Miedza 2 (Wilczak) o godz. 7 wieczorem, na którą wszystkich braci i wszystkie siostry tegoż Zakonu, jakoteż i sympatyków serdecznie zaprasza zarząd.

— **Konkurs szybkości na maszynie do pisania.** Niezwykłe zainteresowanie wzbudzi zapewne na PWK konkurs szybkości pisania na maszynie, jaki urządza p. Gantkowski z Grudziądza, który podobne konkursa inicjował w Ameryce z wielkiem powodzeniem.

— **Obchód gwiazdkowy** urządza szkoła im. Kochanowskiego we własnej auli przy ul. Nowodworskiej 43. Prócz „jasełek" śpiewy, monologi, deklamacje. W sobotę po poł. o 3-ciej dla dzieci, w niedzielę, 13 bm. o 6-tej wiecz. dla starszych. Rodziców i sympatyków prosimy o przybycie. — **Grono nauczycielskie.**

— **Prawosławne nabożeństwo.** W niedzielę 13 stycznia br. o godz. 9,30 rano odbędzei się Msza św. w wojskowej cerkwi przy ul. 3-go Maja.

— **Kino wojskowe ul. Sowińskiego.** Tylko dwa dni: piątek 11-go i niedziela 13-go wyświetla cudowną pełną humoru komedję w 10 aktach „Księżniczka Trulala" (Incognito po żonę). Początek seansów: piątek godz. 6,30 wieczorem; niedziela godz. 4, 6 i 8-ma.

— **Wielką zabawę żołnierską** urządza 62 p. p. w sobotę dnia 12 bm. Początek o godz. 7-mej wieczorem. Niebywała okazja dla chcących się bawić, gdyż na sali może tańczyć 350 par. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Do tańca będzie przygrywać doborowa orkiestra wojskowa. Więc kto chce się doskonale zabawić, niech śpieszy w sobotę do koszar 62 p. p. (wejście z ul. Sowińsikego). Wstęp dla pań 1 zł, dla panów 1,50 zł. Dochód przez czony na cele oświatowe.

— **Klub Sportowy „Polonja"** mieć będzie bal maskowy w sobotę 12 stycznia w salach Resursy Kupieckiej (Jagiellońska 25).

— **Bal „Pod Orłem"** celem umożliwienia harcerzom bydgoskim wyjazdu na zlot międzynarodowy w Anglji, odbędzie się pod protektoratem dyr. gimn. Mazurkiewicza, w sobotę 12 bm.

Obchód dziesięciolecia u Podoficerów Rezerwy.

(ra) We wtorek 8 bm. Związek Podoficerów Rezerwy Koło Bydgoszcz, obchodziło uroczystość dziesięciolecia Niepodległości, połączone z zebraniem, które zagaił prezes p. Piwecki, witając gości, z ramienia wojskowości komendanta obwodowego P. W. i W. F. majora p. Zglinieckiego.

Po odczytaniu protokułu przez sekretarza, komendant p. Wrzeszcz odczytał rozkazy i zdał sprawozdanie ze zjazdu delegatów. Następnie p. major Zgliniecki wygłosił bardzo obszerny referat z dziedziny wojskowej, w którym podniósł znaczenie dla Polski Związku Podoficerów Rezerwy, który dostarcza dużo instruktorów dla P. W. i W. F. Referatu wysłuchało zebranie z wielkiem zainteresowaniem. Sekretarz p. Chlebek wygłosił pięknie opracowany odczyt o powstaniu; podziękowano mu burzliwemi oklaskami. Później omawiano sprawę 5-cio lecia istnienia Koła, które przypada w sierpniu tego roku; wybrano komisję, która ma opracować plan uroczystości. Postanowiono też urządzić zabawę karnawałową w ostatnią niedzielę karnawału.

Po załatwieniu kilku spraw czysto wewnętrznych, prezes solwował zebranie.

Wielka Rewja Sylwestrowa odbędzie się w Teatrze Miejskim jedyny raz w nadchodzącą sobotę, dnia 12 bm. o godz. 11-tej wieczór. Bogaty i pełen smaku artystycznego program zawiera skecze, piosenki, cyrk, zapasy atletów, sceny mimiczne itd. Udział bierze cały zespół. Kto chce zatem w okresie karnawałowym najmilej i najweselej wieczór przepędzić, niechaj spieszy na **Wielką Rewję Sylwestrową**, - bo humor i szczery śmiech królować tam będą. — Ceny miejsc zwyczajne, przyczem legitymacje są ważne. W kasie zamawiań ruch ożywiony. (1156)

— **Organizujmy orkiestrę!** Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" III. w Bydgoszczy, po porozumieniu się z władzami przysposobienia wojskowego, przystępuje do zorganizowania własnej orkiestry. Mamy w Bydgoszczy 116 zrzeszeń gimnastyczno-sportowych i przysposobienia wojskowego, które urządzając uroczystości, majówki, pochody, zabawy, korzystały dotychczas z orkiestr wojskowych. Władze wojskowe chcą odciążyć swoje orkiestry i służyć nam będą pomocą przy organizowaniu nowej orkiestry. Orkiestra, którą organizujemy, ma również wziąć udział w naszych uroczystościach zlotowych w Poznaniu, w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej. Orkiestra ta dzielić się będzie na dwie sekcje: a) orkiestrę dętą, b) smyczkową. Ćwiczeniami nowej orkiestry kierować będzie p. por. Grabowski, kapelmistrz doskonałej orkiestry 62 p.p. Zwracamy się z prośbą do wszystkich osób muzykalnych w Bydgoszczy, chcących się zapisać na członków tej orkiestry, o łaskawe przybycie na zebranie organizacyjne, **we czwartek, dnia 17 bm. o godz. 8-mej wiecz., w hotelu Lengninga, przy ul. Długiej 56.** — Najzdolniejszych wyślemy na 5 miesięczny kurs kapelmistrzów, zorganizowany przy 62 p. p.

— **Radjoamatorzy!** Celem założenia Klubu Radjoamatorów w Bydgoszczy z inicjatywy p. Rudolfa Krahla, uprasza się radjoamatorów o przybycie w niedzielę o godz. 5-[illegible] Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2 par[illegible], gdzie odbędzie się zebranie organizacyjne.

— Celem omówienia obecnego zatargu pomiędzy lekarzami, a Kasą Chorych odbędzie się zebranie na sali „Ogniska" przy ul. Jagiellońskiej **w piątek, dnia 11 bm. o godzinie 7 wieczorem,** na które zapraszamy członków Kasy Chorych miasta Bydgoszczy, zarząd i dyrekcję tejże Kasy oraz zarząd Związku Lekarzy w Bydgoszczy.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe. Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Bydgoszczy.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Zgodnie z chwilą dziś rozpoczyna dyrekcja Kristalu okres karnawałowy aktualną premjerą pt. **„Król karnawału"** obraz osnuty na tle sensacyjnego dramatu Scotta „Dżoker". Akcja toczy się nad lazurowem morzem w Nicei o treści niezmiernie ciekawej bo obfitującej w wiele przygód miłosnych i awanturniczych bohaterów filmu, których kreują Henry Edwards, Gabrio, Elga Bring i inni. Zdjęcia olśniewające przepychem zabaw karnawałowych. Nadprogram farsa **„Hotel pod trzema grubaskami"** i tygodnik.

NOWOŚCI. Premjera. Dziś rozpoczyna wyświetlanie największego filmu świata pt. **„Z dymem pożarów"** (Matka nieznanego żołnierza), ilustrującego przebieg wielkiej wojny światowej i jej wstrząsające momenty. **„Z dymem pożarów"** to jeden z najbardziej realistycznych i emocjonujących filmów, pozwala nam przeżyć wspomnienia wojny w sposób ciekawy i pouczający.

MARYSIEŃKA. Wczorajsza premjera dramatu pt. **„Żona na sprzedaż"** przyniosła publiczności dużo satysfakcyj. Zarówno treść filmu, jak gra oraz oprawa dekoracyjna — znakomite. Odtwórczyni roli głównej Dolores del Rio, stworzyła pierwszorzędną kreację.

Kinoteatr ODRODZENIE dziś w piątek nieczynny.

CORSO. Dziś po raz ostatni zakończenie dramatu sensacyjnego „Wrogowie ognia" p. t. „Walka o miljony". Nadprogram **„Gogo zeszedł na psy".**

— **Rekrutacja zawodowych górników na wyjazd do Francji.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy podaje do wiadomości zainteresowanych, że dnia 14-go bm. odbędzie się rekrutacja zawodowych górników (w wieku do lat 50) na wyjazd do Francji do robót w kopalniach węgla i rudy. Rekrutacja odbędzie się w lokalu biura przy ul. Grodzkiej 32. Zapisy kandydatów uskuteczna się jeszcze do dnia rekrutacji.

— **Społeczne biuro pośrednictwa pracy.** Podaje się do publicznej wiadomości, że na podstawie zezwolenia Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 5. 12. 1928 r. Koło Związku Inwalidów Wojennych w Bydgoszczy upoważnione zostało do wykonywania pośrednictwa pracy dla swych członków z zachowaniem przepisów ustawy o społecznem pośrednictwie pracy. — W związku z powyższem dokonano w dniu 9. 1. 1929 r. otwarcia społecznego biura pośrednictwa pracy w lokalu Związku w Bydgoszczy przy ul. Poznańskiej nr. 22a.

— **O czem mówi się w Bydgoszczy?** Po świetnym balu karnawałowym B. T. W. odbędzie się w sobotę dnia 12 stycznia nie mniej atrakcyjny bal Związku Urzędników Adwokackich z wielkim przepychem w salach Strzelnicy. Dekoracja sali wprost bajkowa, orkiestra kina Kristal grać będzie do tańca, wprowadzając wszystkich uczestników w doskonały nastrój. Pozatem liczne niespodzianki. Bal karnawałowy urzędników adwokackich zapowiada się naprawdę świetnie.

— **Do pierwszorzędnych wystaw firm obuwniczych,** zaliczyć można firmę A. Przybylski, Gdańska 15, w której na czas karnawału są wystawione różne specjalne balowe pantofelki z atłasu, brokatu, renifery, tkane złotem, srebrem i zdobione imitacją kamieni. Prócz obuwia pierwszorzędnego damskiego i męskiego, zaprowadziła firma dział torebek damskich, w różnych ładnych wzorach o solidnem wykonaniu. Radzimy przekonać się o bezkonkurencyjnych cenach.

— **Niebezpieczny włamywacz przytrzymany w Gdańsku.** Znany w Bydgoszczy, niebezpieczny włamywacz, mający na swem sumieniu wiele popełnionych włamań i kradzieży 22-letni Paweł Cieślak, który od dłuższego już czasu ukrywał się przed policją bydgoską, został w ostatnich dniach ujęty w Gdańsku i to na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem. Po odcierpieniu kary w Gdańsku, zostanie on wydany w ręce władz polskich.

— **Ujęty za włóczęgostwo i kradzież.** Jan Muzyka, lat 25, pochodzący z Rawy Ruskiej, ukrainiec, będąc bez stałego miejsca zamieszkania, włóczył się po różnych miejscowościach Wielkopolski i Pomorza, prosząc o pracę, a przyjęty do niej, okradał swych pracodawców i ulatniał się, aby to samo powtórzyć w innej miejscowości. Dnia 9. bm. został ujęty w Bydgoszczy i odstawiony do sądu grodzkiego. Poszukiwany on był również przez władze prokuratorskie w Poznaniu.

— **Przytrzymany jako podejrzany o kradzieże.** Policja przytrzymała pewnego osobnika, niejakiego Karpeńkopa Abrahama Altera, lat 24, z Poznania, silnie podejrzanego o dokonywanie kradzieży kieszonkowych. Karpenkop nigdzie stale nie przebywał, lecz ciągle jeździł pociągami, polując na pasażerów. Odstawiono go do aresztu policyjnego.

— **Ostrożnie z przyjmowaniem czeków.** Pan Artur Węglarski, zamieszkały w Bydgoszczy, przy ulicy Kujawskiej 27, mając interesa pieniężne z p. S., otrzymał od tegoż na pokrycie zobowiązań czek, wystawiony przez niejakiego Stefana Likowskiego z Bydgoszczy na Bank Kwilecki, Potocki i Sp. w Poznaniu, oddział w Toruniu, który to czek płatny był 6. bm. Okazało się jednak, że czek nie ma w banku pokrycia i p. Węglarski padł ofiarą oszustwa tracąc przytem poważną sumę pieniężną. Dochodzenia wykażą, jaką rolę odgrywa w tej sprawie p. S. Ostrzega się przeto przed przyjmowaniem czeków wydanych przez Stefana Likowskiego.

Pożary się mnożą.

Dziś o godz. 3 nad ranem wybuchł pożar w pracowni ram do obrazów p. Jana Sergota przy ulicy Podolskiej 3. Pożar zniszczył całe wewnętrzne urządzenie pracowni wraz z maszynami oraz dach i sufit budynku pracowni. Przybyła straż pożarna po przeszło godzinnej pracy pożar umiejscowiła. Szkody znaczne, lecz narazie nie stwierdzone.

W tym tygodniu jest to już siódmy pożar w naszem mieście.

— **T-wo katolickich Robotników Polskich Bielawy.** Zebranie walne (roczne) w niedzielę 13 bm. o godz. 4 po poł. w zakładzie przy kościele księży misjonarzy.

Zebranie zarządu w piątek o 7-ej tamże.

— **Kradzież roweru.** Wczoraj o godz. 12, skradziono Józefowi Sztolcowi, zamieszkałemu przy ulicy Stawowej 13, rower nr. rejestracyjny 5683, pozostawiony przed gmachem Urzędu Pośrednictwa Pracy. Wartość roweru 170 zł.

— **Okradzenie pasażerki na tut. dworcu.** Pani Vahl z Stołężyna, oczekując w poczekalni na tutejszym dworcu, przybycia pociągu, po załatwieniu rachunku za wypitą kawę przeliczyła znajdujące się w jej torebce pieniądze, których było zgórą 300 zł, zabrała torebkę i udała się do pociągu. Jakież jednak było przerażenie p. V. gdy ulokowawszy się już w wagonie, spostrzegła brak torebki, w której prócz 300 zł gotówki, znajdowała się książeczka depozytowa na 1400 zł, wystawiona na jej nazwisko przez Genossenschafts Bank w Bydgoszczy, portmonetka, portfel, okulary rogowe i fotografje. Pani Vahl musiała być dobrze obserwowana przez jakiegoś kieszonkowca, który skradł jej tak zręcznie torebkę, że sama nawet nie wie kiedy to nastąpiło.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Koła Śródmieścia odbędzie się **w piątek dnia 11 bm. o godz. 7-mej wieczorem w Ognisku** przy ul. Jagiellońskiej 71.

O liczny udział tak członków jak i sympatyków prosi

Zarząd.

Zebranie Koła Wilczak—Okole odbędzie się **w sobotę dnia 12 bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego** przy ul. Grundwaldzkiej — róg Wrocławskiej.

Referat wygłosi wiceprezes Rady Okr. Ch. D. p. Sikora.

O liczny udział tak członków jak i gości prosi

Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie filji przykrawaczy obuwniczych odbędzie się **w piątek dnia 11 stycznia br.** o godzinie 7-mej w lokalu p. Błocha dawn. Jarnath naprzeciw Sądu Okręgowego.

Walne zebranie filji pracowników cegielnianych, odbędzie się **w sobotę dnia 12 stycznia br.** o godzinie 6 tej wieczorem w lokalu p. Błocha dawn. Jarnath naprzeciw Sądu Okręgowego.

Walne zebranie filji pracowników Elektrowni i Tramwaji odbędzie się **w niedzielę dnia 13 stycznia br.** o godzinie 5 tej po południu w lokalu p. Błocha dawn. Jarnath naprzeciw Sądu Okręgowego.

Walne zebranie filji „Kabel Polski" odbędzie się **w sobotę** dnia 12 stycznia br. o godzinie 1-szej w południe w lokalu p. Szlagowskiego.

Walne zebranie filji rzemieślników rolnych powiatu wyrzyskiego odbędzie się **w niedzielę dnia 13 stycznia br. o godzinie 12,30 w Domu Polskim w Wyrzysku.**

Walne zebranie Ch. Z. Z. filji metalowców odbędzie się dziś w piątek, o godz. 5,30 w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71.

Uprasza się o liczny udział członków.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

„Dzwon". Walne zebranie odbędzie się we wtorek, 15. bm. o godz. 8 wiecz. w auli szkoły na Okolu, ul. Nowogrodzka. Gości oraz sympatyków uprzejmie zapraszamy. W poniedziałek 14. bm. zebranie zarządu o godz. 7,30 wiecz. w salce parafjalnej kościoła św. Trójcy.

Liga Morska i Rzeczna oddz. bydgoski. Nadzwyczajne walne zebranie Ligi Morskiej i Rzecznej oddziału bydgoskiego odbędzie się 11. bm. o godz. 8 wiecz. w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej, na które zaprasza się wszystkich członków Ligi jak również przedstawicieli poszczególnych Tow. Sport. i Społecznych.

Sekcja Sportów Zimowych B. T. W. Trening drużyny hockeyowej odbywa się codziennie od godz. 7,30 do 9 na własnej ślizgawce w ogrodzie p. Kocerki. Członkowie przeznaczeni do gry hockeya jak również ci, którzy chcą zapoznać się z hockeyem zechcą regularnie uczęszczać na ćwiczenia. Członkowie sekcji, którzy nie zalegają ze składkami mogą odebrać karty wolnego wstępu na ślizgawkę przy kasie.

Zw. Młodzieży Pracującej „Jedność". Roczne walne zebranie w niedzielę, 13. bm. o godz. 2 po poł. w sali „3 Maja" przy pl. Piastowskim.

Klub mandol. „Lirenka". Dziś, w piątek lekcja jak zwykle od 7,30—9,30 wiecz. w lokalu p. Piątkowskiego, Toruńska 184.

S. M. P. „Promyk". Walne zebranie oddziału starszego w niedzielę, 13. bm. o godz. 4 w salce parafjalnej.

K. S. „Bydgoszcz". Dziś, o godz. 8 wiecz. u p. Bielawskiego przy ul. Szczecińskiej zebranie miesięczne. Na porządku obrad ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej. Walne zebranie odbędzie się w środę, 23. bm. o godz. 6,30 w Domu Czeladzi ul. Zygm. Augusta 8. Wnioski do uchwał muszą być przedłożone zarządowi na przyszłem zebraniu 16. bm. Uprasza się członków stawić się na walnem zebraniu w komplecie i punktualnie.

Tow. Uczniów Kupieckich. Plenarne zebranie w piątek, 11. bm. o godz. 8 w Resursie Kupieckiej. Na porządku dziennym ważne sprawy.

K. S. „Brda". Przypomina się członkom obchód gwiazdkowy, który się odbędzie w sobotę o godz. 7 w lokalu Harmonji przy ul. Marcinkowskiego. Zaproszenia można odebrać u drh. Ziółkowskiego, Król. Jadwigi 13 a.

Walne zebranie Tow. Hod. Kóz i Królików odbędzie się w niedzielę, 13. bm. o godz. 3 u p. Mellera. O liczny udział prosi zarząd.

Sokół III. W niedzielę 13. bm. odbędzie się wycieczka saneczkowa do Rynkowa dla wszystkich członków gniazda. Zbiórka o godz. 13,30 przy torze kolejowym na ul. Gdańskiej. Uprasza się o liczne przybycie członków oraz sympatyków.

„Lutnia". Dziś, w piątek 11. bm. o godz. 8 lekcja śpiewu. Komplet pożądany.

Tow. śpiewu „Lira" uprasza o przybycie członków na lekcję, która się odbędzie w piątek 11 bm. o 8-ej wiecz. u p. Kołodzieja. Walne zebranie tegoż Tow. w środę 16 bm. o 8-ej.

Polskie Zjedn. drobnych Kupców zwołuje walne zebranie roczne na dzień 13 bm. godz. 4,30 po poł. w sali p. Mellera, plac Piastowski. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Sokół VIII. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek dnia 11. bm. o godz. 7 wieczorem w Strzelnicy.

Związek Pracowników Kupieckich. W sobotę dnia 12 bm. schadzka koleżeńska w hotelu Lengninga, o 8 ej, na którą zapraszamy członków oraz przez nich wprowadzonych gości.

K. S. „Iron". Dziś, w piątek 11 bm. o godz. 7-ej roczne walne zebranie w auli szkoły im. A. Mickiewicza, na Okolu.

Kol. K. S. „Sparta", sekcja piłki nożnej. W sobotę, 12 bm. o godz. 19-ej schadzka koleżeńska w lokalu p. Muhsa, róg Pomorskiej i Cieszkowskiego.

Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole. Walne roczne zebranie 14 bm. o 6-ej wiecz. u Kleinerta, 4 śluza. Pół godziny przedtem odbędzie się plenarne zebranie. Wzywa się wszystkich członków do przybycia (w umundurowaniu).

Tow. Ogrodników Zawodowych na m. Bydg. i okolicę. Walne zebranie w niedzielę, o godzinie 13 w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski.

Tow. Powst. i Woj. Jachcice. Roczne walne zebranie w sobotę w lokalu p. Orczykowskiego o godz. 6 wiecz. Na porządku obrad sprawozdanie starego zarządu i wybór nowego. W piątek o godz. 5.30 zebranie zarządu.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy - Skrzetusko. Zebranie zarządu w sobotę 12. bm. o godz. 19 u drha skarbnika. Roczne walne zebranie odbędzie się w przyszły piątek 18. bm. w lokalu drha Ferenca, ul. Senatorska 6.

ZMARLI:

Ś. p. **Franciszka z Budzyńskich Lewandowska** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Jan Malczewski** w Gnieźnie.

Ś. p. **Antoni Krzyżagórski,** em. pułkownik, w Poznaniu.

Ś. p. **Józefina z Łąckich Spitzowa** w Łobdowie.

Ś. p. **Augusta Rozinkowa** w Białorzece.

Ś. p. **Dr. Władysław Stanisławski,** lekarz powiatowy na Toruń.

Ś. p. **Stanisław Dembiński** w Poznaniu.

Ś. p. **Aleksander Szymański** w Wąbrzeźnie.

Ś. p. **Marjanna z Lisewskich Sikorska** w Toruniu.

Ś. p. **Franciszek Chabowski,** restaurator w Gnieźnie.

Ś. p. **Franciszek Fuchs,** członek zarządu Sp. Akc. Fuchs i S-wie w Warszawie.

— Zatwierdzenie bydgoskiego Touring-Klubu. Zarząd Bydgoskiego Oddziału Polskiego Touring-Klubu zawiadamia P. T. członków, że zatwierdzenie oddziału nastąpiło na posiedzeniu Komitetu Wykon. Polskiego Touring-Klubu w Warszawie dnia 19 grudnia 1298 r. — Na tej zasadzie Zarząd oddziału wybrany na ogólnem zebraniu P. T. członków dn 23 listopada 1928 rozpoczął formalne urzędowanie i w najbliższych dniach zwoła walne zgromadzenie P. T. członków po otrzymaniu z Głównego Zarządu w Warszawie oficjalnej wiadomości o wyniku walnego zgromadzenia Polskiego Touring-Klubu w Warszawie w dn. 28 grudnia 1928 r. i o uchwałach tam zapadłych. Zgłoszenia członków nowych oraz składki przyjmuje skarbnik p. dyrektor Danielski, Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Bydgoszczy.

Przestroga przed podejrzanymi domokrążcami.

Policja tutejsza podaje do wiadomości, że przed kilku dniami nieznani sprawcy dokonali włamania do składu manufaktury Tenenbauma w Kaliszu, gdzie skradli wielką ilość materjałów damskich wełnianych oraz płótna i jedwabie. Prawdopodobnem jest, że złodzieje zechcą towary te sprzedawać, jako handlarze domokrążni, po wsiach i miasteczkach Poznańskiego i Pomorza. Ostrzega się przeto przed kupowaniem tych towarów i aby uniknąć wszelkich wątpliwości, należy żądać od domokrążców przy kupowaniu od nich towaru, okazania faktury firmowej, względnie rachunków, stwierdzających od kogo towar nabyli. Podejrzanych, nie mogących się wylegitymować z nabytego towaru, należy przytrzymać i oddać w ręce najbliższej policji.

Wypadki przy pracy.

W elektrowni miejskiej, 30-letni palacz Antoni Kaflik, zamieszkały przy ulicy Nowodworskiej 35, będąc zajęty w kotłowni, doznał skutkiem uderzenia żelaznym drągiem kontuzję prawej nogi.

W fabryce wag i wyrobów metalowych, przy ulicy Mazowieckiej, 18-letni uczeń ślusarski, zamieszkały przy ulicy Toruńskiej 60, będąc zajęty pracą w ślusarni, doznał przez uderzenie ciężkim młotem zranienia dużego palca u lewej ręki.

Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnienia III klasy 18 loterji państwowej, główniejszę wygrane padły na numery następujące:

87 000 zł. nr. 29382.
40 000 zł. nr. 131634.
10 000 zł. nr. 140079.
2 000 zł. nr. 64494.
1 000 zł. nr. 121856.

500 zł. nr. 26156 65138 78124 134998 168013.

400 zł. nr. 11047 24237 40641 41556 44568 56418 58023 62731 76003 100190 112567 158526.

300 zł. nr 22713 27388 29211 38050 41793 57001 67269 68242 68985 71003 84418 90999 94824 100417 107751 108126 132156 143997 147523 163018.

250 zł. nr 761 2092 3151 6283 6346 7474 8951 9913 10424 17053 17945 19243 20112 20272 23600 23646 25714 28162 29732 29954 29999 32497 34256 37673 38946 44980 45104 48293 52583 53033 53559 55099 57005 60093 60898 61701 61941 62034 62390 64822 64975 65819 66568 69371 70151 70742 71372 72887 76842 78433 78688 82146 82245 86277 86859 88072 94509 97342 98131 98406 101431 101901 103471 104227 107551 119398 120489 120914 120925 120967 125596 125646 126549 127945 129527 130485 130819 132125 136040 136869 137282 137644 138017 138925 141398 141559 143234 145828 146975 148098 149762 150109 151432 153910 156309 162305 172479.

Radjo w pociągach pospiesznych Warszawa—Poznań.

Ministerstwo komunikacji wprowadza w najbliższych dniach tytułem próby audycje radjowe w pociągach pospiesznych. Instalacja zakładana jest narazie **w pociągach pospiesznych Warszawa—Poznań.** Odbierane będą w pociągach produkcje krajowych i zagranicznych stacji na aparacie znajdującym się w jednym z przedziałów pociągu, we wszystkich innych przedziałach zaś zainstalowane są kontakty. Podróżni **za małą opłatą** mogą wypożyczać na cały czas podróży słuchawki, które władze kolejowe będą stale dezynfekowały.

Krwawy czyn szalonej kobiety.

Niedawno w Krakowie Marja Pstrugowa ucięła z zemsty język adwokatowi Goldsteinowi.

W tych dniach w Warszawie, przy ulicy Koszykowej rozegrała się scena podobna, choć może drastyczniejsza.

Luksusowy lokal zajmuje znany finansista p. W. Mieszka tam również zięć jego, przemysłowiec R. wraz z żoną i dwuletniem dzieckiem, którem się opiekuje sprowadzona z Paryża urodziwa bona Jehane F.

Między nią a jej panem od roku zawiązały się nici sympatji. Nikt wszakże z domowników nie zauważył nic rażącego w ich zachowaniu się. W ukryciu przed światem, gdy w mieszkaniu nikogo nie było, zwierzali się ze swych uczuć.

Taka sytuacja wytworzyła się właśnie onegdajszego wieczoru. Teściowa i żona p. R. wyszły na space. W mieszkaniu została kucharka. Jehane F. odpoczywała w swoim pokoiku na łóżku. Dziecko spało w pokoiku sąsiednim. Dokoła panowała cisza, niczem nie zakłócona. Nagle zjawił się p. R. Dyskretnie zakradł się do bony. Jakieś wynurzenie, czułości i pocałunki. W pewnej chwili p. R. zamknął drzwi. Byli sami.

Wtem rozległ się krzyk.

— Ratunku! Umieram! — wołał, jęcząc z bólu wskutek pogryzeń p. R.

Kucharka usłyszała. Wbiegła do pokoiku. Z przerażeniem zobaczyła młodego pana na łóżku bony, zalanego krwią, nieprzytomnego prawie. Obok stała z nawpół błędnym wyrazem oczu Jehenne F. Rozpłomieniona, zmieszana i zażenowana.

Kucharka pobiegła do kuchni. Przyniosła szklankę wody i oblewała nią p. R., wzywającego pomocy. Tymczasem bona pośpiesznie, gorączkowo ubrała się i wybiegła przez frontowe drzwi.

Po kilku minutach wróciła pani R. Już na klatce schodowej słyszała jęki.

Dopadła do męża swego, potem nerwowo trzymając słuchawkę w ręku, wezwała gwałtownie pogotowie prywatne, błagając o natychmiastowy ratunek.

Lekarz wnet przybył. Po pierwszym doraźnym opatrunku odwieziono ofiarę zemsty czy szaleństwa do jednej z lecznic prywatnych.

Ofiara krwawego czynu szalonej kobiety umarła na zakażonie krwi.

Dział gospodarczy.

Warszawa, 11. 1. (Tel. wł.) Wczoraj obradował komitet ekonomiczny rady ministrów. Omawiana była sprawa rezerw zbożowych.

Waloryzacja pożyczki z r. 1920.

Podczas ostatniego posiedzenia komisji kontroli długów państwowych poruszono sprawę przyspieszenia i uproszczenia waloryzacji pożyczki odrodzenia z roku 1920.

Przemysł elektrotechniczny w Wielkopolsce i na Pomorzu.

W r. 1928 można było zauważyć polepszenie się konjunktury w dziale elektrotechnicznym. Szczególnie przemysł przeprowadził szereg inwestycyj, elektryfikując względnie rozszerzając swoje warsztaty pracy. Również samorządy przeprowadzają w r. b. intensywną elektryfikację. **Kilka elektrowni powstało w miastach prowincjonalnych.** Majątki ziemskie także zakładają u siebie instalacje elektryczne względnie rozszerzają posiadane.

Zatrudnienie personelu monterskiego było zadowalające, a w sezonie odczuwało się nawet brak wykwalifikowanych sił. W ostatnich czasach zauważyć można również **wzrost reklamy świetlnej,** nawet instalacyj nowoczesnej reklamy światłem „Neon" głównie w Poznaniu, częściowo w związku z przygotowaniem się firm do okresu Powszechnej Wystawy Krajowej.

Z podanych powodów **wzmógł się także popyt na materjały elektrotechniczne** przez poszczególnych instalatorów i odsprzedawców w porównaniu do r. ub. **Wypłacalność klientów** w ciągu roku dobra, **pogorszyła się przy końcu roku.** Zapotrzebowanie na przyrządy dla gospodarstwa domowego nie powiększyło się, a raczej zmniejszyło się. Publiczność nie docenia jeszcze wygód i zalet tych aparatów w gospodarstwie domowem.

Specjalną uwagę należy zwrócić na rozwój, jaki wykazują w ostatnich czasach **fabryki bateryj i anodówek** w Poznańskiem, które przy solidnych wyrobach swoje obroty powiększają. Największą fabryką tego rodzaju jest **„Centra".**

Śladem Rosji Sowieckiej...

Przeszło sto miljonów litrów wódki wypiliśmy w ubiegłym roku.

Według danych urzędowych, rok ubiegły wykazuje znaczne zwiększenie konsumcji spirytusu w Polsce.

Ogółem na terenie całego państwa spożyto

433.157 hektolitrów

czystego spirytusu, czyli przeszło 43 miljony litrów — ponieważ jednak wódkę pija się naogół o mocy 40 procent spirytusu, konsumcja tego napoju w roku ubiegłym dosięgła rekordowej sumy 108.289.250 litrów. Na głowę każdego obywatela przypada więc 1,61 litra czystego spirytusu, czyli 3,6 litra wódki o zawartości 40 procent spirytusu.

Z miast, najmniej zaszczytne, bo pierwsze miejsce zajmuje Warszawa. Na głowę jednego mieszkańca stolicy przypada aż 3,65 litra czystego spirytusu. Później idzie Łódź — 3,1, najmniej spożywają alkohol mieszkańcy województw tarnopolskiego i stanisławowskiego, bo 1,02 litra na osobę.

Oczywiście, skoro starców, kobiet (w pewnej części) i niemowląt (wszystkich) nie weźmiemy pod uwagę, ilość butelek przez jedną osobę wypitych wzrośnie do cyfry... Lepiej nie liczyć!

Dodać trzeba, że coraz więcej piją — kobiety, nie ustępując pod względem „wytrwałości" w pijaństwie mężczyznom. Trudno. Emancypacja i postęp wymagają m. i. picia wódki i palenia papierosów; — nic dziwnego, że kobiety postępowe sumiennie wymagań tych przestrzegają.

Śladem wschodniego, sąsiedniego narodu zdążamy do... postępu — jednakże w złym kierunku.

Swiat robotniczy a P. W. K.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, jaka się odbędzie w bieżącym roku od maja do października, będzie imponującym wyrazem również pracy robotnika, który z całym wysiłkiem pracuje nad tem, aby okazałe jej rozmiary chlubnie świadczyły o tężyźnie polskiego pracownika. — P. W. K. zajmuje przestrzeń 600.000 m. kw. i ażeby przewieźć wszystkie eksponaty na to **potrzeba 8.000 wagonów.** Te cyfry świadczą już jakim technicznym kolosem jest ta Wystawa.

Świat robotniczy winien tą wystawą się zainteresować i w miarę posiadanych środków podczas urlopów ją odwiedzić. — Już dziś należałoby robić **drobne oszczędności.** Koszt zwiedzenia cudów Wystawy nie będzie wysoki, bowiem Dyrekcja zorganizuje **tanie noclegi, utrzymanie.** Robotnicy winni już zająć się **zbiorowemi wycieczkami** na tę Wystawę, bowiem takie wycieczki korzystać będą z jak najdalej idących ułatwień kolejowych i innych.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10 stycznia 1929 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 95.00—00,00 (za 1 dolar.
4% listy zastaw Pozn. Ziem. kredyt. 50.25-00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 20,75—00,00
5% Pożyczka premj. serja II 102,50 —103 000,00

Cegielski H. I em.	46,00—45,00
Herzfeld Viktorius I em.	54,00—00,00
Dr. Roman May I em.	000,00—115,00

Tendencja: Utrzymana.

Giełda warszawska

dnia 10 stycznia

Papiery Państwowe i obligacje

7-proc. poż. inwest.	114,00	115,00	114,75
5-proc. poż. premj. dol.	104,00	105,50	105,00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50
5 proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	060,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	191,50—191,00
Bank Dyskontowy	000,00—158,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	81,00—00,00
Kijewski	00,00—96,00
Spiess	000,00—240,00
W. T. F. Cukru	46,00—46,50
Firley	00,00—55,00
Łazy	00,00—07,50
W. T. Węgla	000,00—095,00
Lilpop	00,00—38,00
Modrzejów	33,00—32,75
Rudzki	44,00—00,00
Starachowice	39,00—38,50

Bank Polski płacił dnia 11 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,09
franki szwajcarskie	170,05
franki francuskie	34,76
marki niemieckie	211,24
guldeny gdańskie	172,20
szylingi austrjackie	124,92
liry włoskie	46,49
korony czeskie	26,30

Płody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 10 stycznia 1929.

Pszenica marchijska	[illegible]—203,00
marzec	000,00—226,25
maj	000,00—234,50
lipiec	235,00—238,50
Tendencja dla pszenicy mocna.	
Żyto marchijskie	204,00—205,00
marzec	225,00—234,75
maj	000,00—23 ,00
lipiec	000,00—234,50
Tendencja dla żyta mocna.	
Jęczmień browarny	218,00—236,00
Jęczmień pastewny i przemysłowy	192,00—200,00
Tendencja dla jęczmienia utrzymana.	
Owies marchijski	197,00—203,00
marzec	224,75—224,50
maj	235,00—28,75
lipiec	245,00—239,00
Tendencja dla owsa mocna.	
Kukurydza loco	228,00—229,00
Tendencja dla kukurydzy mocna.	
Mąka pszenna	25,50—28,50
Tendencja mocniejsza.	
Mąka żytnia	26,10—28,25
Tendencja mocniejsza.	
Otręby pszenne	00,00—14,60
Otręby żytnie	14,30—00,00
Groch Viktoria	41,00—47,00
Rzepak	000,00—000,00
Wyka	26,00—28,00
Makuch rzepakowy	19,90—20,30
Makuch lniany	25,00—25,20
Wytłoki suszone	13,20—13,70
Śrót Soya	21,80—22,10
Płatki ziemniaczane	18,50—19,20

Stan wody w Wiśle w dniu 11. I. br. rano: Zawichost 1,30; Warszawa 1,65; Płock 1,28; Toruń 1,57; Fordon 1,68; Chełmno 1,70; Grudziądz 1,58; Korzeniewo 1,33. Piekło 0,98; Tczew 1,16; Einlage 1,90; Schievenhorst 2,26.

Stocznia gdańskie na wystawie w Poznaniu.

(AW.) Stocznia gdańska przygotowuje się do wzięcia udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej wykładając na ten cel przeszło pół miljona guldenów gdańskich. Wydatki wyrażają się w budowie specjalnych maszyn i urządzeń, które montowane są na stoczni z niebywałym pospiechem. Oprócz maszyn i urządzeń technicznych stoczni wystawia stocznia oryginalną serję **dzwonów kościelnych,** które w całości **ofiaruje nowobudującemu się kościołowi Opatrzności w Warszawie.**

Z ostatniej chwili.

Choroba Kardynała - sekretarza stanu.

(Kap.) Kardynał - sekretarz stanu Gasparri, zasłabł i jest zmuszony pozostawać w łóżku. Choroba nie budzi poważniejszych obaw.

Opieka lekarska w Berlinie nie jest najlepsza.

„Vossische Zeitung“ podaje ciekawą statystykę: Dwie trzecie ludności Berlina ubezpieczone są w kasach chorych. Dziesiąta część wypadków śmierci (4370) w ubiegłym roku przypada na zgony **bez pomocy lekarskiej**. Czwarta część niemowląt, które przyszły na świat, **nie dożyła jednego roku**. Śmiertelność niemowląt nieślubnych matek jest **mniejsza** niż śmiertelność dzieci matek ślubnych, a to dlatego, że nieślubnemi dziećmi obecnie w Berlinie bardzo gorliwie się opiekują.

Stolica wielkiej Serbji ma więcej mężczyzn niż kobiet.

Według ogłoszonej oostatnio statystyki, m. Białogród liczy obecnie 339.208 mieszkańców, przyczem liczba mężczyzn przekracza 60.000 liczbę kobiet. Liczba małżeństw zmniejsza się. Białogród liczy dwóch ludzi, którzy przekroczyli 100 lat. Ponieważ co czwarty dorosły Serb zginął na wojnie, większa liczba mężczyzn niż kobiet w stolicy tłumaczy się tem, że znajduje się tam większa załoga wojskowa.

Tu zimno — tam gorąco.

W Australji panują silne upały. W okolicy Sydney ziemia w wielu miejscach popękała, przyczem niektóre domy zapadły się.

Sprawa zatonięcia kutra pod Helem.

Sprawdziły się pogłoski, że parowiec niemiecki „Prahnert“ z portu macierzystego Flensburg zatopił pod Helem polski kuter rybacki wracający z połowem. Nieszczęście zderzenia, jakie pociągnęło za sobą niestety także życie jednego z członków załogi i kutra, a między ludnością helską spowodowało zrozumiałe poruszenie, będzie, jak nam donoszą, na najbliższem posiedzeniu sądu morskiego tematem rozpraw, gdyż jeszcze przed wyjazdem statku w dalszą drogę sprawa winy w wypadku ma być rozstrzygnięta. Aż do tego czasu należałoby w imię prawdy i lojalności wstrzymać się od wypowiedzenia wszelkich sądów i krytyki wypadku.

Wypadki przy pracy.

Na końcowym przystanku na Wilczaku, 48-letni konduktor tramwajowy Teodor Fifielski, zamieszkały przy ulicy Bramka 2, przy przesuwaniu wagonów, pośliznął się doznając przytem przeciążenia krzyża.

W fabryce sygnałów C. Fiebrandt i Sp., 41-letni robotnik maszynowy Romuald Kardach, zamieszkały przy ulicy Zduny 3, w składnicy żelaza, został uderzony żelazem w nogę tak silnie, iż doznał kontuzji prawej nogi.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszen.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak,** obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Spodnie
do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Sw. Trojcy 22a. 545

Orkiestra
dęta i rżnięta na wszelkie zabawy, wesela itd. wykonuje M. Krygier, Bydgoszcz, Chełminska 4. 924

Maskowe
kostjumy wypożycza, szyje suknie balowe skład krótkich towarów, Mazowiecka 41. (1150

Wyszło z druku:
Pszczelnictwo przemysłowo-handlowe, prowadzone w ulach najtańszych, których koszt wynosi po złotemu z groszami. Napisał Franciszek Molicki. Sprzedaż w księgarniach warszawskich. (1124

Tanie drzewo.
Suche korowane szczapy 12 zł, wałki 10,75 zł, obladry zdarte 8 zł mp. wagonowo. Swinka, Oborniki. (717

Nowożeńcy!
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wełniany Rynek nr. 5/6, róg Podgórnej. Tel. 2143. (1640

Fotografje
legitymacyjne tylko przepisowe wykonuje „Wiol", Sienkiewicza 44. F291

Reperuje
spuszczone oczka u pończoch, ul. Henryka Dietza 4. 22542

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (160

10%
na artykuły kosmetyczne udzielam od 10. I. do 10. II Gertruda Sperkowska, mydła i artykuły kosmetyczne, Poznańska 33. (1083

Grzyby suszone
borowiki kilo 12 zł rozsyła Jan Słomiński, Rytel (Pom.) 1042

Tłomaczenie
polsko-niemieckie i odwrotnie oraz przepisywanie na maszynie przyjmuje na warunkach przystępnych Krakowska 17, I. (23568

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6 róg Podgórnej. Tel. 2143. (1642

SPRZEDAŻE

Majątki
bardzo korzystne 500 mórg dobrej ziemi zabudowanie murowane w dobrym stanie. Dwór 8 pokoii i kuchnia z inwentarzem żywym i martwym cena 175 tys. zł wpłaty 100 tys. zł. Poznańskie Gospodarstwo 160 mórg pszennej ziemi z kompletnym inwentarzem żywym i martwym 85 tys. zł wpłaty 60 tys. zł od Niemca. 56 mórg blisko dużego miasta z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, prywatne bez długu Cena 32 tys. zł wpłata od umowy. Wiadomość biuro Pogoń, Bydgosz. Dworcowa 80.

Z powodu
zmiany zawodu sprzedam zaraz mały skład towarów krótkich, w ruchliwym punkcie cena 2.800 zł. Zgł do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Zmiana". 1047

Młyny.
Młyn parowy nowy, najnowsze urządzenie, w bogatej okolicy. przemiału 250 ctr. Cena 350 tys. zł wpłata 150 tys. zł. Młyn parowy najnowszej konstrukcji, w bogatej okolicy, przemiał 150 ctr. Cena 75 tys. zł, wpłaty 40 tys. Młyn wodny przemiału 60 ctr. do tego 28 mórg pszenno-buraczanej ziemi. Cena 55 tys. zł. Zgłoszenia biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Dom
z piekarnią za 15 000 zł przy wpłacie 6000 na sprzedaż. Nowakowski. Dworcowa 69, telefon 850. (F506

Fryzjerski
skład z urządzeniem, mieszkaniem sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, telefon 850. (507

Willę
osiem ubikacji, śliczny ogród okazyjnie sprzedam. Wiadomość Hotel „Boston", portjer. F-479

Sprzedam
dwa domy w samym rynku i handlowym punkcie Wiadomość Strzelno ul. Kościelna 14/15 u Króla. 934

Garnitur
parowy Lanza Lokomobila kompl. wyremontowana na sprzedaż. Of. do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Garnitur parowy". (1085

Dwa rowery
zupełnie nowe z wolnym biegiem poniżej ceny fabrycznej za 225 i 250 zł sprzeda Grunwaldzka 146, Skład. (1067

Szory (F427
dobrze utrzymane sprzeda „Pharma", Krasińskiego 13.

Baczność!!!
Z własnego uboju drobne mięso, polędwica, sadło, nerki, łapki, nogi i żeberka po najniższych cenach sprzedaje Zółtowski, Hala Targowa. (F477

Bufet
i kredens nowy tanio na sprzedaż. Promenada 5. 1017

Sprzedamy
używane 3 platformy, 5 kast. Obejrzeć można ul. Racławicka 14, pisemne oferty prosimy składać Krasińskiego 14, firma Petow. (966

Zamienię
1 lokomobilę „Ruston Proktor" 5 atm. na motor benzynowy lub ropowy 10 koni mocy, oraz sprzedam bardzo tanio mało używane 2 śrutowniki walcowe, rozm. walców 500×280 m/m i 250×160 m/m i jeden motocykl „Indjan Chief" z przyczepką, 12 koni mocy. F-ma A. Wegner, Tuchola, Chojnicka 32-33 tel. 16. 1108

Piece
żelazne tanio sprzedam ul. Śniadeckich 45 w podwórzu. F485

Gramofon
szafkowy, prawie nowy, tanio sprzedam. Mazowiecka 43, stolarnia. (498

Sanie
wyjazdowe i piec żelazny sprzeda Wojciechowski, Chocimska 17. 1134

Sypialka
dobrze utrzymana i mało zużyta zaraz na sprzedaż. Kordeckiego 16. Witkowski. (1106

62 p. p. Wlkp.
ma do oddania codziennie większą ilość odpadków kuchennych. Reflektanci mogą się zgłaszać w godzinach służbowych u oficera żywnościowego pułku. F496

Z powodu
likwidacji, jadalka, sypialka na sprzedaż. Stolarnia, Poznańska 4 podwórze. (1151

Fortepjan
(mahoniowy) na sprzedaż. Gdzie? wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-521

Bernardyn
suczka, 4-miesięczna, rasowa tanio na sprzedaż. Hermana Frankego nr. 8. Restauracja. (1064

Króliki
rasowe sprzedam tanio. Kraszewskiego 1b. (1133

Akwarja
10 sztuk z rozmaitemi owadami i roślinami sprzeda tanio „Orient", Śniadeckich 40. F518

Okazyjnie
sprzedam 1 bufet, rower. ptaki wypchane i klatki do kanarków. Sowińskiego 3, skład kolonjalny. F516

KUPNA

Dom (F433
w którym znajduje się dobrze prosperująca piekarnia i wolne mieszkanie kupię zaraz. Zgł. Kazimierz Niedbalski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 11a.

Salon
używany dobrze utrzymany, kupię za gotówkę. Oferty pod „J. K. S." do filji Dziennika. (485

Czy
znacie mnie? Jestem ogłoszeniem drobnem w Dzienniku Bydgoskim. Pośredniczę wszystkim w sprzedaży i kupnie, poszukiwaniu posad, odnalezieniu rzeczy zaginionych, wynajmowaniu i poszukiwaniu mieszkań i pokoi umeblowanych, zawarciu znajomości w celach matrymonjalnych i wielu innych sprawach. Skoro więc zajdzie potrzeba, podajcie do Dziennika Bydgoskiego drobne ogłoszenie, które napewno odniesie pożądany skutek, gdyż pismo to, rozchodzące się w 40.000 egzempl., czytane jest przez około 150.000 osób. (34688

Plac
budowlany kupię. Of. do Dz. Bydg. pod „F. W. M." 1006

Kupię
formy do wyrobów rur cementowych i płyty do dachówek cementowych. Of. przyjmuje K. Mikicki, Sępólno, Pomorze. (1022

Willę
kupię w Bydgoszczy, 5—6 pokoi, z komfortem ogrodem, blisko tramwaju Of. szczegółowe oraz z ceną proszę składać do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Wila". 1046

Fisharmonję
kupię z presowaniem powietrza. Gdynia, kino Czarodziejka. (1023

Kupię
dom od 8 do 10 tys. zł ewentualnie z wolnem mieszkaniem. Zgł. pod „J. B." do Dzien. Bydg. 1055

LEKCJE

Kursy
maturalne i dokształcające. Zapisy: Szkoła Sw. Jana, ul. Świętojańska. 950

Udzielam
polskiego, francuskiego, niemieckiego i korepetycyj uczącym się szkół średnich i powszechnych. Bocianowo 10 w podworzu II piętro prawo. Ceny umiarkowane. (1128

Kursy
dokształcające maturalne. Szkoła Sw. Trójcy, godz. 6—9. (F280

Haftu
wyuczam za posługę w domu. Adres w Dzienniku. F511

POSADY WOLNE

Wojażer
może się zgłosić do sprzedaży szczotek ul. Śniadeckich 45. F484

Ekspedjentka
z branży bławatnej jako kasjerka zaraz potrzebna. H. M. Schulz, Gdańska 15. F415

Dzielnych
stolarzy tylko na pierwszorzędną czystą pracę poszukuję. G. Habermann Unji lubelskiej 9/11 (980

Fortepianistkę
lub pianistę, dobrze poleconą siłę angażuje restauracja-kawiarnia „Probus", Stary Rynek 17. 1149

Komik
humorystyk do pierwszorzędnego zespołu koncertowego potrzebny zaraz. Zgł. osobiste do St. Ruszkowskiego, Bydgoszcz, ul. Warmińskiego 12. (F497

Fryzjerka
potrzebna. Gdańska 31, „Zygmunt". F517

Bezrobotni
jako domokrążni, zarobek 10 zł dziennie i więcej. Potrzebne 40 zł. „Pharma", Krasińskiego 13. (F426

Markier
do obsługi bilardów z kaucją od 15. I. potrzebny. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Markier". F471

Poszukuję
od dnia 1. 4. 1929 gospodarza z zaciągiem. Siede, Zamczysko p. Bydgoszcz. (F474

Czeladnik
krawiecki potrzebny. Malinowski, Fordońska 76. F481

Fryzjerskiego
pomocnika poszukuje Błaszczyk, Dworcowa 18d. (483

Służąca
z gotowaniem, najchętniej z wioski, potrzebna od 15 stycznia, do bezdzietnej rodziny. M. Wolski, Nakło, n N. ul. Bydgoska nr. 406. (1109

Młoda
ekspedjentka lub uczennica do składu rzeźnickiego może się zgłosić, ul. Długa 14. 1135

Potrzebna
uczciwa, zdrowa służąca, lubiąca czystość. Promenada 3 II p., prawo. (484

2 uczni
poszukuje St. Rediger, piekarnia parowa, Chełmno, ul. Rycerska 22. (943

Dziewczyna
starsza z dobremi poleceniami do dwojga dzieci może się zgłosić. Jagiellońska 18, skład delikatesów. (1170

Gospodyni-kucharka
młodsza, zaufana, skromna czysta z dobrem gotowaniem, pieczeniem i zaprawianiem potrzebna do willi samotnego pana najpóźniej od 1. II. 29. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem pretensji i dołączeniem fotogr. pod nr. „465" do filji Dziennika Bydgoskiego. F281

Służąca
pracowita i sumienna, umiejąca dobrze gotować z dobremi świadectwami potrzebna od 15 stycznia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F476

Służąca
starsza do lekkich prac domowych i kochająca dzieci potrzebna zaraz Reiff, Ostromecko. (F 439

Służąca
potrzebna od 15. I., do wszystkiego z własną pościelą. Stary Rynek 14, „Tani Bazar". (1140

Dziewczę
z wioski do wszystkiego przyjmę. Kąpielowa 3, Bogusławska. (F498

Dziewczyna
przychodnia do posługi potrzebna. Ossolińskich 18, I ptr. lewo. (1133

Ucznia
fryzjerskiego poszukuje Gniatczyk, Gdańska 154. (489

POSADY POSZUKUJĄ

Orkiestra
jazzbandzista imitator damski, humor, śpiew, występuje w kostjumach. gra z każdym zespołem ewentualnie do trio wolny zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Artysta". (F504

Cukiernik
piekarz lat 24, trzeźwy, sumienny, poszukuje posady. Zgłoszenie do Dz. Bydg. pod „Znaczek" (1120

Były nauczyciel
trzeźwy, sumienny, z ukończoną szkołą handl. prosi o jakąkolwiek posadę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. P. C.".

Autogeniczny
spajacz-palacz, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie lub warsztacie mechanicznym. Fr. Pliszka, Kräplewice, pocz. Laskowice, pow. Świecie. F-478

Violonczelista
przyjmie posadę zaraz najchętniej stałą. Zgłosz. pod „Violonczello" do Dz. Bydg. (1153

Służąca
poszukuje miejsca do pomocy pani zaraz. Gdańska nr. 129 I piętro prawo. (F-503

Szofer
ślusarz, kawaler sumienny, trzeźwy poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia ul. Sienkiewicza 41 w piekarni. F490

Sekretarz
adwokacki, długoletni sekretarz sądowy poszukuje posady jako kierownik biura adwokackiego. Of. do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Sekretarz". F492

Pokojowa
poszukuje stałej posady od 15. I. Of do filji Dziennika pod „Pokojowa". F482

Mężatka
(żona leśniczego), lat 37, która się z mężem rozeszła, szuka zajęcia. Kaucja na żądanie. Of. pod „M. E. 37" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F443

Pianistka (1137
rutynowana poszukuje sama lub w zespole zaraz lub później posady. Zgł. do P. Kabatt, Nakło nad Notecią, Nowy Świat 215.

Syn
z większego gospodarstwa dobry strzelec i hodowca wszelkiej zwierzyny poszukuje posady dozorcy terenów łowieckich. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Strzelec". (925

DZIERŻAWY

Szukam
zaraz składu nadający się na bławaty i towary krótkie z mieszkaniem do dzierżawienia. Oferty pod „M. G." do Agentury Dzien. Bydg. K. Kromka, Tczew, Dworcowa 26. (1095

Piekarnia
skład z mieszkaniem jest zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. przyjmuje J. Rutkowski, Chełmża. (1102

Skład
narożnikowy od gospodarza do wynajęcia. Kaszubska 7, I ptr. A. Miastkowski. (F 414

MIESZKANIA

Mieszkanie
4 pokojowe z łazienką i meblami na sprzedaż. Piasecki Dworcowa nr. 80. (1106

Poszukuję
4—5 pokojowego mieszkania najchętniej w śródmieściu. Czynsz płacę z góry za jeden lub dwa lata. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „4—5". F510

Mieszkania
1 pokojowe za czynszem, 3—4 pokoj. tanie wskaże „Norma" Gdańska 24. F523

POKOJE

Pokój
umebl. z całem utrzymaniem dla 2 panów do wynajęcia. Piotra Skargi 6, parter lewo. (646

Pokój
duży umebl. do wynajęcia. Pomorska 49 - 50 parter lewo. (F499

Pokój
dobrze umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Gdańska 70 part. prawo. F-475

Pokoju
umebl. od 1 lutego poszukuję w centrum miasta. Of. pod „A. Z. 1929" do Dz. Bydg. (1107

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Stawowa 15. (1139

Mały
pokoik od 15 bm. do wynajęcia. Gdańska nr. 52, 1 ptr. lewo. F494

Pokój
dla 1—2 pań zaraz do wynajęcia. Nakielska 19, II ptr. prawo. (3541

Pokój
skromnie umeblowany poszukuje młode małżeństwo. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Skromny". F486

Pokój
do wynajęcia wraz z utrzymaniem lub bez dla inteligentnego pana. Marcinkowskiego 10, I piętro prawo. F505

Pokój
z utrzymaniem dla 2 panów wynajmę. Św. Trójcy 1a, II ptr. lewo. (1125

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Sienkiewicza 8, II piętro lewo. F-491

Pokój
do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego 12, Dąbrowski. 1126

Pokój
z meblami lub bez niekrępujący z osobnem wejściem poszukuje ucząca się panna. Z użytkiem fortepianu mają pierwszeństwo Łaskawe oferty pod „S. 333" do filji Dz. Bydg. F487

Pokój
z osobnem wejściem dla 2 osób do wynajęcia. Dr Emila Warmińskiego nr. 6 I piętro. F-512

Pokoje
kawalerskie, dla małżeństw stale poleca „Norma", ul. Gdańska 24. F524

Pokój
osobny potrzebujemy na czas od 21. I. do 1. II 29. do urządzenia bezpłatnego kursu haftu na Okolu. Zgł. z podaniem ceny za ten czas przyjmuje Singer Sewing Mach. Comp., Dworcowa 98. 1131

Wspólny
pokój z utrzymaniem dla pana do wynajęcia. Warszawska 22 w składzie rzeźnickim. (F501

Pokój (1144
ładnie umebl. z całem utrzymaniem zaraz wynajmę, osobne wejście. Gdzie? wskaże Dz. Bydg.

Młode
małżeństwo poszukuje od 1. II. umebl. pokoju z ewtl. używaniem kuchni. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Umeblowane". (F466

Poszukuję
2—3 pokoji umeblowanych, światło elektr., łazienka. Zgł. do Hotelu pod „Orlem". F395

RÓŻNE

Obiady 1.00 zł
kolacje 1.20 zł, starannie przyrządzone z mięsa najpierwszej jakości poleca. Ognisko, Jagiellońska 71. 405

Wypożyczam
kilka tysięcy zł. Of. pod „C. 13". do Dz. Bydg. 1123

Spólnika (czkę)
przyjmę, od 20 tys. zł, do pierwszorzędnego dobrze prosperując przedsiębiorstwa w ctr. Bydgoszczy. Samotny właść. dużej realności. Of. pod „Samotny 20" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, w Bydgoszczy. (F495

600 złotych
zapłacę temu gospodarzowi, który mi wynajmie mieszkanie pokój z kuchnią. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „600 zł." (1141

Dobra egzystencja.
Poszukuję spólnika z kapitałem 20.000 złotych do handlu paszy sprzedaż niewykluczona. Oferty pod „Pasza" do filji Dziennika Bydgoskiego. (727

Poszukuje (1135
się 10,000 zł na pierwszorzędną nieruchomość w Bydgoszczy zaraz lub poźniej. Procent podług umowy. Nieruchomość w wartości przeszło 100 tys. zł. Of. składać do Dz. Bydg. pod „100 000".

18—28000 zł
poszukuje się natychmiast na hipotekę, majątek 370 mórg, z młynem wodno motorowym za wysokiem oprocentowaniem. Łask. oferty uprasza pod „W W" do Dzien. Bydg. (1024

Zgubiłem
zaświadczenie wojskowe od spisu poborowych na nazwisko Bigalke Gerhard ulica Libelta 10. (362

Zgubiłem
książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Poznań-miasto. Vogt Fryderyk, Zduny 17. (F219

Czechu!
Zapytuję się Ciebie po raz ostatni, czy chcesz wrócić pod poprzednio podanemi warunkami czy nie? Czekam na odpowiedź do 20. Piotr Kłóska. (1104

Młody
wilczek przybłąkał się. ul Jagiellońska nr. 50, p. lewo. F519

MATRYMONJALNE

Panna
inteligentna lat 26 wzrostu wyższego pełne tuszy, posiadająca 10 tys. w gotówce oraz meblami, szuka męża inteligenta subtelnego przystojnego na stanowisku. Oferty z fotografją proszę nadesłać do Dzien. Bydg pod „Almandin". (1122

†

S. p.

Wiktor Łaczkowski

zmarł nagle dnia 8 stycznia b. r. w Czarnkowie, przeżywszy lat 53, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. po południu o godzinie 3 z domu żałoby ul. Mazowiecka nr. 11. (1169

Po ukończonej inwenturze sprzedaję różne

resztki — artykuły sezonowe i towary podlegające modzie

Bardzo tanio. Proszę się przekonać.

ADAM ZIEMSKI

Telefon nr. 148 **BYDGOSZCZ** Gdańska nr. 21.
(1173

Ucznia

do drogerji z gimn. wykształceniem poszukuje zaraz lub od 1 lutego 1050

Ildefons Koczwara, drogerja. Brodnica n. Drw. (Pomorze).

Chorzy na cukrzycę

otrzymają bezpłatnie pouczającą broszurę nr. 10. (34115

Dr. Gebhard & Sp., Gdańsk.

---

†

W środę dnia 9 stycznia b. r. o godz. 4 po poł. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babka i prababka ś. p.

Katarzyna Karasek

z domu **Wojtynowska** (1130

przeżywszy lat 83, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Zielonczyn, pow. Bydgoszcz, dnia 9 stycznia 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 13 bm. po południu z domu żałoby w Zielonczynie

---

Restauracja Twardowski Nast.

ulica Długa 12 ulica Długa 12

Codziennie 1147

Koncert nastrojowy

Pierwszorzędna kuchnia

Poszukujemy zaraz (1166

rutynowanego szofera

(żonaty) wyuczonego ślusarza wzgl. tokarza do samochodu ciężarowego i częściowo osobowego. Mieszkanie fabryczne zapewnione.

Zgł. piśmienne z załączonym życiorysem i odpisami świadectw skierować do

Zjednoczonych Fabryk Maszyn „UNIA" Tow. Akc.

dawniej **C. Blumwe i Syn, Bydgoszcz-Wilczak.**

Za tak licznie okazane dowody serdecznego współczucia z powodu zgonu naszego jedynego, najukochańszego i nieodżałowanego syna śp

Bronisława Czternastego

składają na tej drodze wszystkim znajomym i przyjaciołom, a w szczególności Ks. dyrektorowi Kaji, p. profesorom oraz wychowankom Seminarjum nauczycielskiego, którzy brali udział w smutnym obrzędzie, serdeczne

„Bóg zapłać"

1129 **Stroskani rodzice**



Dekorator-ekspedjent

z dłuższą praktyką i pierwszorzędnemi referencjami **potrzebny** od 1/II 29 r. Oferty z odpisami świadectw, z dołączeniem fotografji, podaniem pensji bez stołu i stancji proszę skierować do firmy: (1021

W. Mulczyński, Starogard (Pomorze)

Chemigrafa-trawiacza

poszukuje

i prosi o zgłoszenie (998

Drukarnia św. Wojciecha - Poznań.

Za tak liczny udział w pogrzebie naszej niezapomnianej matki śp. **Marji Bachorskiej** składamy tą drogą wielebn. ks. Hoffmannowi za krótkie lecz serdeczne słowa pociechy oraz wszystkim znajomym i tym, którzy złożyli tak liczne wieńce, nasze najserdeczniejsze (508

podziękowanie. **Rodzina.**

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

W czwartek, dnia 17-go stycznia 1929 roku przed południem o 11-tej sprzedawać się będzie publicznie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą **w lokalu p. Orchowskiego w Barcinie** z lasu należącego do gminy Barcin-wieś oddalonego od szosy pół klm., od dworca kol. Barcin ca 2 klm.

a) ca 70 m³ brzózek użytkowych (dla kołodziejów etc.) **b) ca 150 kupek gałęzi** (przeważnie brzozowych) **c) pieńki i szczapy d) drągi sosnowe.** (1007

Winiecki, sołtys gminy Barcin-wieś.

Majster ceglarski

znający wszechstronnie swój fach, **potrzebny** do kierownictwa cegielni. Zgłoszenia osobiste do (1165

Zarządu Dóbr Ordynacji Ostromecko.

Lokomobila

1160

ang. Robeya, 10 HP, przewoźna na 7 atm. z roku 1899, zdatna do natychmiastowego użytku, tanio na sprzedaż.

J. Kayzer, Krajenki, powiat Tuchola.

Zdolnej stenotypistki

biegłej w języku polskim i niemieckim oraz w stenografji **poszukuje natychmiast poważne towarzystwo akcyjne.** Zgłoszenia piśmienne uprasza się skierować do biura ogłoszeń „PAR", Bydgoszcz, Dworcowa 72. (1185

Ogłoszenie o sprzedaży drewna

Państwowe Nadleśnictwo Sarniagóra poczta Łążek pow. Świecie

Dnia 24 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1929 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie w lokalu p. **Józefa Mielewskiego w Łążku,** pow. świeckiego (stacja kolejowa Łążek)

drewno opałowe i użytkowe

na pokrycie zapotrzebowań lokalnych, z wszystkich leśnictw Państwowego Nadleśnictwa Sarniagóra

Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udzielą na życzenie ustnie odnośni leśniczowie.

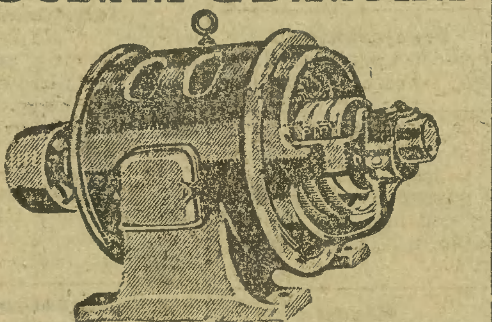
Warunki sprzedaży drewna ogłosi się przed licytacją.

Płacić należy natychmiast po udzielonej przybitce rachmistrzowi obecn. przy sprzedaży.

Sarniagóra, dnia 8 stycznia 1929 r.

1164) **Państwowy Nadleśniczy.**

STOCZNIA GDAŃSKA



Silniki trójfazowe, silniki prądu stałego, prądnice prądu stałego, przetworniki

dostarcza po najkorzystniejszych cenach i na najdogodniejszych warunkach (32368

STOCZNIA GDAŃSKA, GDAŃSK

wzgl. jej składy: **Stocznia Gdańska, Biuro Poznańskie,** ulica Słowackiego 18, telefon 77-85 — **„Bemi", Bydgoszcz,** Św. Trójcy 10 — **Elektrownia Miejska, Leszno — Elektrownia Miejska, Ostrów** (Wlkp.) — **Elektrownia Miejska, Gniezno - Centrala elektryczna, Wyrzysk. Nieżychowo,** p. w Białośliwie — **R. Kickbusch, Inowrocław,** Rynek 3 **A. Kunisch, Grudziądz,** ul. Toruńska 4 — **W. Schultze, Grudziądz,** Plac 23 Stycznia 12 — **„Elektra", Toruń,** Chełmińska 4 — **Fabryka Maszyn E. Gohritz, Wąbrzeźno,** Pomorze — **Elektrownia Obwodowa, Pomorze, Pelplin**

Świnie

do tuczenia w większych ilościach kupuje 983

Dwór Szwajcarski

spółdz. z o. o.

Bydgoszcz

Jackowskiego 25-27

Telefon 253.

Po korzystnej cenie sprzedam:

1 **PALACZ** do kawy wraz z motorem pojemności 20 kg. z paleniem gazowem i zapędem motor.

1 **TRESOR** najnowszego typu 1500 kg. wagi.

1 **ROLWÓZ** dwukonny z patentową osią.

1 **MOTOR** 4 P. S.

1 **MŁYN** do mielenia korzeni wszelakiego rodzaju do motoru 6 P. S.

Of. proszę skierować do filji Dz. Bydg Toruń pod „50795". 1049

Fabryka Obuwia

poszukuje odpowiedniego

fachowca dla ćwiekowni

znającego się na maszynach do przeciągania i ćwiekowania na stałą pracę za dobrem wynagrodzeniem. Oferty pod „Z. Z. G." do Dziennika Bydg. (1181

Poszukuje się od 1-go kwietnia

kołodzieja z chłopakiem i wł. narzędziami

stróża nocnego

oraz kilku **fornali** z zaciężnikami (939

Majętność Palczyn

poczta Nowawieś wielka, powiat Inowrocław

Przetarg przymusowy.

Dnia 14 stycznia 1929 r. o godz 12-ej przed połud. będę sprzedawał w **Grabionnie u p. Zborowskiego** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

1 harmonium

6 krzeseł, 1 stolik

2 fotele, 1 kanapę

1172) **Rajewski,** komornik sądowy w Wyrzysku.

Maszynistka

siła rutynowana, znająca bardzo dobrze język polski i niemiecki w słowie i piśmie przyczem stenografję, potrzebna od 1 lutego wzgl. 1 marca br. za dobrem wynagrodzeniem. (1168

Zgłosz. piśmienne upr. się skierować pod adresem

Poznański Bank Ziemian Sp. Akc. Oddział w Grudziądzu.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 10% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.